Masz moc!
Fundacja „Przyszłość dla Dzieci”
KRS 0000148747
www.przyszloscdladzieci.org
Przekaż 1% podatku! Podaruj dzieciom lepsze życie!
FUNDACJA PRZYSZŁOŚĆ DLA DZIECI
221otbp-A -P

CZWARTEK |29|04|2021|
9 770137 912149
DZIENNIK ELBLĄSKI.pl
20 LAT
cena 2,90 zł (w tym 8% VAT)

BIZNES WARMII i MAZUR
str. 11-12

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 7 808 NR 98 (20519)

DO PRZODU! MNIEJ OBOSTRZEŃ

SZCZEGÓŁY NA STRONIE 3

Premier Mateusz Morawiecki i minister zdrowia Adam Niedzielski przedstawili **harmonogram uchylania covidowych obostrzeń**

1 MAJA

SPORT
odkryte obiekty sportowe bez publiczności oraz kryte dla grup zorganizowanych

4 MAJA

HANDEL
galerie handlowe, sklepy budowlane i meblowe

EDUKACJA
klasy 1-3 stacjonarnie

KULTURA
galerie sztuki i muzea

KULT RELIGIJNY
1 osoba na 15 m/2 w świątyniach

8 MAJA

HOTELE
maksymalnie połowa miejsc zajętych bez otwartej strefy restauracyjnej i wellness&spa

15 MAJA

GASTRONOMIA
na zewnątrz

EDUKACJA
klasy 4-8 w szkołach podstawowych oraz 1-4 w ponadpodstawowych nauka hybrydowa

SPORT
odkryte obiekty sportowe do 25% obłożenia publiczności

KULTURA
kina i teatry w plenerze do 25% obłożenia publiczności

IMPREZY W PLENERZE
do 25 osób

29 MAJA

GASTRONOMIA
w lokalach do 50% miejsc z zachowaniem dystansu

EDUKACJA
nauka stacjonarna w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych

KULTURA
kina i teatry do 50% obłożenia publiczności

SPORT
obiekty kryte, siłownie, fitness etc. dostępne, ale z limitami

IMPREZY WEWNĄTRZ
w lokalach do 50% miejsc z zachowaniem dystansu

1886
PONAD 135 STRON!
KOLEKCJONERSKIE WYDANIE
DO NABYCIA W BIURZE OGŁOSZEŃ GAZETY OLSZTYŃSKIEJ
(OLSZTYN, PL. BEMA 5) CENA 4 PLN
2021

821otbp-A -P

eprasa.pl f768b6bd8e

KRYSTYNA PAWŁOWICZ, KTÓRA PRZEWODNICZY SKŁADOWI ORZEKAJĄCEMU TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO W SPRAWIE ŚRODKÓW TYMCZASOWYCH TSUE, OGŁOSIŁA WCZORAJ PRZERWĘ W ROZPRAWIE DO 13 MAJA. WCZORAJ STANOWISKO IZBY DYSCYPLINARNEJ SN PRZEDSTAWIŁA BYŁA PROKURATOR MAŁGORZATA BEDNAREK.

za onet.pl

KORONAWIRUS W SKLEPACH, CZYLI WRÓCILIŚMY DO STARYCH ZWYCZAJÓW

OBYCZAJE\\\ Koronawirus ma się dobrze tam, gdzie są ludzie. Dlatego jest obecny w sklepach — na poręczach wózków, terminalach płatniczych czy w powietrzu. Jako że przezorny zawsze ubezpieczony, więc nie zapominajmy o dezynfekcji.

Kiedy rok temu we Włoszech toczyła się walka o życie, w Polsce mieliśmy ok. 100 zakażeń dziennie. W naszym regionie chorych można było policzyć na palcach jednej ręki. Ale siedzieliśmy zamknięci w domu. Lęk jednak motywował nas do działania. Sklepy zaczęły dezynfekować kosze i wózki. Wraz z godzinami dla seniorów weszły w życie godziny na dezynfekcję. Personel dezynfekował również klamki, wagi czy terminale płatnicze. Sami natomiast chodziliśmy na zakupy z własnymi torbami — żeby dotykać jak najmniej. Robiliśmy też zakupy na zapas na czas lockdownu.

Dziś tego nie widać... Teraz większość z nas nie dezynfekuje nawet rąk przed wejściem do sklepu. Nie bez powodu, jak wynika z badań laboratoryjnych, koronowirus ma się świetnie w sklepach. . Myślę, że koronawirus w ten sposób może bez obaw się przenosić. Jednak chociaż mam tę świadomość, nie myję zakupów. A kiedyś to robiłem...

— Pracowałam zdalnie i prawie nie wychodziłam z domu. Tylko na spacer i na zakupy. Prawie z nikim się nie spotykałam, bo praca niestety tak bardzo mnie pochłaniała. A poza tym nie wyzbyłam się lęku przed chorobą. Mimo to złapałam koronawirusa. Gdzie się zaraziłam? Albo w sklepie, albo na klatce schodowej — mówi pani Marzena z Olsztyna. — Drzwi otwieram łokciem i nie dotykam poręczy. Dlatego mam wrażenie, że niebezpieczne dla mnie okazały się zakupy. Przyznam, że kiedyś, gdy koronawirus przybierał na sile, wszystko myłam pod bieżącą wodą i dezynfekowałam. Teraz sobie odpuściłam... Covid przeszłam bardzo ciężko. Jeszcze dziś, choć minęły już dwa miesiące, wracam do sił.

Fot. Matryx/pixabay.com

Od autora **Ada Romanowska**
Pandemia zmieniła mnie w automat. Przestałam witać się dłonią w dłoń. Robię to pięścią albo łokciem. Tak samo otwieram drzwi. Chyba że za chwilę mogę umyć ręce albo chociażby je zdezynfekować. Ale mimo wszystko przyzwyczajenie bierze już górę. Czy zwariowałam? Możecie tak powiedzieć. Nie obrażę się, choć sama się dziwię, jak bardzo weszło mi to w krew. A gdy widzę, jak ludzie odruchowo wszystkiego dotykają, zastanawia mnie ta „lekkość ich bytu".
Dziś mamy coraz mniej zakażeń, ale kilka tygodni temu, gdy biliśmy rekordy, też wszyscy łapaki za klamki, za uchwyty koszyków sklepach... A potem wyciągali telefony, łapali dzieci za ręce czy poprawiali sobie maseczki. Oczywiście niekoniecznie musieli się potem zakazić. Bo to, czy dojdzie do zakażenia koronawirusem, zależy głównie od liczby jego cząstek, na którą jesteśmy narażeni, a także od odpowiedzi immunologicznej organizmu. Najgorzej jest, gdy ktoś zakaszle nam w twarz. Ale nawet taka klamka może okazać się groźna, bo nie wiadomo, jak nawet na małą ilość wirusa zareaguje organizm. Czy nie lepiej dmuchać na zimne?

ALE JAK MOŻNA ZARAZIĆ SIĘ W SKLEPIE? WŁAŚNIE PRZEZ DOTYK? A MOŻE PRZEZ POWIETRZE?

Sporo wiedzy przynoszą profesjonalne symulacje przygotowane przez fińskich badaczy. Animacja stworzona przez nich pokazuje, że możliwość zarażenia się koronawirusem podczas zakupów w sklepie jest wielce prawdopodobna. Jeśli chory robi zakupy w alejce obok, ale odkaszlnie, chmura wirusów bez przeszkód rozprzestrzeni się aż na 8 metrów. „Wirusy zostają w tym miejscu jeszcze ok. 6 minut" — mówi prof. Ville Vuorinen, który odpowiada za badania. Naukowiec zachęca do jak najszybszych zakupów i tylko wtedy, gdy to naprawdę konieczne. Maseczki co prawda zmniejszają ryzyko zakażenia i rozprzestrzeniania wirusa. Często jednak są źle noszone albo wykonane z materiału, który nie chroni. Albo w ogóle ich nie ma, bo koronasceptyków cały czas nie brakuje.

— Największym zagrożeniem jest człowiek, który ma infekcję i ma objawy— zauważa Janusz Dzisko, szef olsztyńskiego sanepidu.

JANUSZ DZISKO:
Zobaczymy, co przyniesie nam ten wolny czas. Wszystkie jachty są zarezerwowane, pokątne hotelarstwo też się pojawia. Ludzie omijają przepisy, żeby uzyskać zakwaterowanie. Polak potrafi, zapominając o dyscyplinie. Rygor jest teraz konieczny. Myślę jednak, że po majówce będziemy mieli wzrost zakażeń.

— Dlatego w dalszym ciągu powinna obowiązywać zasada liczby osób na danym metrażu. Niebezpieczne dla nas mogą być też wózki, klamki czy terminale. Tym bardziej, że ludzie nie dezynfekują rąk, a nimi wszystkiego dotykają. Nie da się wykluczyć zakażenia w ten sposób. Dziś się przyzwyczailiśmy już do pandemii. Mamy też coraz mniej zakażeń, co osłabia naszą czujność. Pandemia nas zmęczyła, ale się nie kończy...

Przed nami majówka, która też motywuje do zakupów. Planujemy wyjazdy albo stęsknieni za przyjaciółmi wspólne grille.

ADA ROMANOWSKA
a.romanowska@gazetaolsztynska.pl

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk wydawca@gazetaolsztynska.pl
Beata Brokowska wydawca@gazetaolsztynska.pl
Piotr Sucharzewski sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl 89 539 74 83

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Dawid Zmuda
Bartosz Orliński

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl f768b6bd8e

WIELKIE LUZOWANIE W MAJU

PANDEMIA\\\ Rząd zdecydował się na zniesienie większości obostrzeń. Od maja wracamy powoli do normalności. Otwarte będą m.in. galerie handlowe, restauracje, a uczniowie wrócą do szkół. A być może niedługo pożegnamy się z maseczkami.

Rząd zdecydował się na wielkie luzowanie obostrzeń. Wczoraj premier Mateusz Morawiecki i minister zdrowia Adam Niedzielski przedstawili drogową mapę odmrażania gospodarki w maju. I co istotne po raz pierwszy wiemy, co nas czeka. Czego możemy się spodziewać w kolejnych tygodniach maja.

— Dane, które otrzymujemy pozwalają na podjęcie decyzji związanych z odmrażaniem gospodarki. Dają nam podstawy do ostrożnego optymizmu. Najgorsze, jeśli chodzi o zakażenia, jest zapewne za nami — powiedział premier Morawiecki. — Trzecia fala z wysokim prawdopodobieństwem się przełamała — mówił szef rządu.

Jednak jak podkreślił premier do odmrażania gospodarki trzeba podejść z cierpliwością i z pokorą.

— Ten plan jest uzależniony od konkretnych kryteriów. Wirus nie zniknie z dnia na dzień. Musimy zachować elastyczność reagowania w sytuacji zwiększenia liczby zakażeń — stwierdził.

Luzowanie, znoszenie obostrzeń będzie przebiegać w odstępach dwóch tygodni.

— To dwutygodniowe tempo jest potrzebne, żeby obserwować efekty wprowadzonego luzowania — tłumaczył minister zdrowia Adam Niedzielski.

— Jeżeli będziemy widzieli niebezpieczne sygnały, ale z drugiej strony też — jeśli będziemy widzieli, że tendencja do spadku się utrzymuje, to być może będziemy też podejmowali decyzje, które będą bądź odważniejsze, bądź bardziej konserwatywne — wyjaśnił minister zdrowia.

Premier zapytany, czy rząd zamierza wprowadzić przywileje dla osób zaszczepionych powiedział, że trwają prace nad opracowaniem mechanizmów, które mają skłonić do jak najszerszej akcji szczepień.

Zniesienia większości obostrzeń można było się spodziewać, choć może niektórzy liczyli na szybsze tempo ich znoszenia, bo dane są dużo lepsze. Mamy wiele mniej zakażeń. Wczoraj było ich prawie 9 tys., to 40 proc,. mniej niż tydzień temu, ale wciąż porażająca jest liczba zgonów. Wczoraj było ich 636. Na Warmii i Mazurach zanotowaliśmy 209 nowych zakażeń i 11 zgonów.

Fot. Zbigniew Woźniak

Andrzej Dowgiałło

Fot. archiwum GO

Waldemar Kozłowski

Rząd zrezygnował ze znoszenia obostrzeń regionami, choć wcześniej wprowadzał restrykcje właśnie regionami. Warmia i Mazury były przecież pierwszym regionem w Polsce objętym takim regionalnym lockdownem. Czym teraz rząd tłumaczy brak regionalizacji znoszenia obostrzeń.

— To wynika przede wszystkim z tego faktu, że o ile w szczycie pandemii mieliśmy do czynienia z dość dużym zróżnicowaniem liczby zachorowań w poszczególnych województwach, to w ostatnim czasie nastąpiło zmniejszenie tego zróżnicowania — tłumaczył wczoraj minister zdrowia. Jak dodał poszczególne regiony, jeśli chodzi o średnią liczbę zakażeń na 100 tysięcy mieszkańców, zbliżyły się do siebie.

Jak plan zniesienia obostrzeń oceniają przedsiębiorcy? Od wielu miesięcy zamknięte są restauracje, kawiarnie, bary, siłownie i kluby fitness. Od wielu tygodni zamknięte są też hotele, teraz powoli branże mają wracać do pracy.

— To otwarcie jest wstrzemięźliwe, delikatne z wieloma rafami po drodze, może zbyt też ostrożne wobec gastronomii — ocenia decyzję rządu Andrzej Dowgiałło, właściciel sieci hoteli na Warmii i Mazurach. — Ale dobrze, że jest, to jest najważniejsze. To jest już coś, co pozwoli nam powoli się rozpędzić. Jest jakiś plan. Jest jakiś optymizm w tym wszystkim, że wreszcie zaczniemy normalnie funkcjonować.

Rząd luzuje, bo mroźnie gospodarki jest kosztowne, pochłania coraz więcej pieniędzy z budżetu podkreślają ekonomiści.

— Ale też widać, że powoli z tego wychodzimy i trzeba odmrażać gospodarkę — mówi dr Waldemar Kozłowski z UWM. — Jednak cały czas mamy do czynienia z zarządzaniem sytuacyjnym, reagowaniem na daną sytuacje. Do normalności jeszcze daleko, choć jak pokazuje historia każda pandemia trwa około dwóch lat, tak więc może powoli zbliżamy się do kresu obecnej.

PLAN LUZOWANIA OBOSTRZEŃ:

Od 1 maja

– otwarte salony fryzjerskie i kosmetyczne w całej Polsce
– możliwość uprawiania sportu w obiektach sportowych na świeżym powietrzu (limit – max. 50 osób)
– otwarte kryte obiekty sportowe i baseny dla zorganizowanych grup dzieci i młodzieży (max. 50 proc. obłożenia obiektu)

Od 4 maja

– otwarte galerie sztuki i muzea (limit 1 osoby na 15 m2 i działalność w ścisłym reżimie sanitarnym)
– otwarte sklepy budowlane, meblowe, galerie handlowe (limit 1 osoby na 15 m2, działalność w ścisłym reżimie sanitarnym)
– kościoły: nabożeństwa z limitem 1 osoby na 15 m2 w świątyniach, rekomendacja odprawiania ceremonii na świeżym powietrzu
– szkoły: nauka stacjonarna dla klas 1-3 szkoły podstawowej(ścisły reżim sanitarny, m.in. wietrzenie sal podczas przerw oraz dezynfekcja placówek w weekendy)

Od 8 maja

– otwarte hotele dla gości (max 50 proc. obłożenia obiektu, zamknięte restauracje oraz strefa welness&spa)

Od 15 maja

– możliwe zniesienie obowiązku noszenia maseczek na świeżym powietrzu, jeżeli wskaźnik zakażeń na 100 tys. osób spadnie poniżej 15. Bez zmian pozostanie obowiązek zakrywania nosa i ust za pomocą maseczki w pomieszczeniach zamkniętych.
– otwarte ogródki restauracyjne (działalność w ścisłym reżimie sanitarnym – m.in. zachowany bezpieczny dystans między stolikami oraz limit osób na stolik)
– otwarte kina i teatry na świeżym powietrzu (max 50 proc. obłożenia, działalność w ścisłym reżimie sanitarnym)
— możliwość zorganizowania m.in. wesel i komunii: limit do 25 osób
– szkoły podstawowe i średnie: nauka hybrydowa dla klas 4-8 szkół podstawowych, nauka hybrydowa dla klas 1-4 szkół średnich(ścisły reżim sanitarny: wietrzenie sal podczas przerw, dezynfekcja placówek w weekendy)
– możliwość uprawiania sportu w obiektach sportowych na świeżym powietrzu (max 25 proc. publiczności)

Od 29 maja

– otwarte restauracje (max obłożenie 50 proc. lokalu, działalność w ścisłym reżimie sanitarnym)
– możliwość zorganizowania m.in. wesela i komunii (limit do 50 osób, w ścisłym reżimie sanitarnym)
– otwarte kina i teatry (max obłożenie 50 proc. placówki, działalność w ścisłym reżimie sanitarnym)
– możliwość uprawianie sportu na krytych obiektach sportowych i basenach:obiekty dostępne dla wszystkich, max obłożenie do 50 proc. (z widownią)
– otwarte siłownie, w kluby fitness, solaria: (limit 1 osoby na 15 m kw., działalność w ścisłym reżimie sanitarnym)
– szkoły podstawowe i średnie: nauka stacjonarna dla wszystkich uczniów.

Z Katarzyną Tkaczyk, dyrektorką hotelu Villa Pallas rozmawialiśmy w trakcie konferencji prasowej rządu.

— Czekamy przed ekranem na wyrok. Jest to bardzo trudna sytuacja. Nie wiemy, co dalej z nami będzie. Nie wiemy co przyniesie następny dzień. To trwa już tak długo, że chyba, niestety, zaczęliśmy się do tego przyzwyczajać. Jest to bardzo smutne, a takie funkcjonowanie jest bardzo męczące. Dłuższe przeciąganie nie ma sensu — mówiła Katarzyna Tkaczyk.
Podczas naszej rozmowy ogłoszono otwarcie branży hotelarskiej. —Mam nadzieję, że tak faktycznie będzie. Wcześniej otwierali hotele na dwa tygodnie, po czym dochodzili do wniosku, że jednak trzeba je znowu zamknąć. Z ekonomicznego punktu widzenia jest to fatalne rozwiązanie, ponieważ musimy hotel dokładnie przygotować.
Liczę na to, że tym razem będziemy otwarci i będzie tylko lepiej. Dla nas jest to kwestia być albo nie być.

Natalia Tur, Regional Marketing Manager Galerii Warmińskiej i Aury Centrum Olsztyna

— Na otwarcie galerii handlowych czekaliśmy my i wszyscy nasi najemcy. Nie ma osoby, która by się dziś nie ucieszyła na wieść, że wreszcie od 4 maja będziemy mogli funkcjonować praktycznie w pełnym wymiarze. Galerie handlowe nie istnieją bez ludzi, bez otwartych sklepów - gwar, ruch, radość zakupów to jest sens istnienia takich miejsc. Mamy nadzieję, że gdy ponownie otworzymy nasze centra 4 maja, to już będziemy pracować w trybie ciągłym i ta decyzja będzie nieodwołalna. Ze swojej strony kolejny raz możemy podkreślić, że sytuacja galerii handlowych na terenie objętym lockdownem jest bardzo trudna, zarządcy centrów handlowych nie otrzymali dotąd żadnego wsparcia rządowego, mimo że jako branża się o nie upominaliśmy. (...) Nieprzerwalnie od marca 2020 przestrzegamy wszelkich wytycznych sanitarnych i z sukcesem wdrożyliśmy procedury bezpieczeństwa w Warmińskiej Aurze. Zależy nam na zdrowiu naszych klientów, współpracowników, aby wizyty w naszych olsztyńskich galeriach były bezpiecznie, dlatego też pod koniec 2020 roku uzyskaliśmy certyfikat COVID-19 Compliant – międzynarodowy certyfikat bezpieczeństwa potwierdzający dostosowanie obiektu do panujących norm sanitarnych oraz najwyższych światowych standardów bezpieczeństwa w centrach handlowych w czasie pandemii.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl f768b6bd8e

MIESZKAŃCY BAGNA NIE CHCĄ FARMY

REGION Bagno to miejscowość pod Nowym Miastem Lub. Żyje się tu w otoczeniu sielskiej natury. Jednak to się może zmienić. Inwestor chce w tym miejscu zbudować farmę fotowoltaiczną. Mieszkańcy są przeciwni. — Nie poddamy — mówią.

Miejscowość Bagno liczy około 240 mieszkańców. Stąd zaledwie 11 kilometrów od Nowego Miasta Lubawskiego. Wieś jest otoczona malowniczymi polami i lasami. To także miejsce, które coraz częściej wybierają mieszkańcy miast, szukając spokoju i życia w otoczeniu natury.

Do mieszkańców Bagna dotarła jednak niepokojąca wiadomość. Padła propozycja, żeby właśnie w tej miejscowości zbudować farmę fotowoltaiczną. Odnawialne źródła energii, do których należą systemy fotowoltaiczne są coraz popularniejsze. Produkowana przez nie energia elektryczna wykorzystywana jest coraz częście w gospodarstwach domowych i dużych przedsiębiorstwach. Przybywa więc farm fotowoltaicznych. Największa w Polsce znajduje się w okolicy Torunia, w gminie Czernikowo. Farmy fotowoltaiczne muszą powstać w miejscu, gdzie będzie jak najlepsze nasłonecznienie. Na płaskim terenie, najlepiej na nieużytkach rolnych. I właśnie takie miejsce znalazł inwestor w Bagnie, a dokładnie w obrębie wsi Bagno oraz, jak wynika z map, wsi Jamielnik. Farma fotowoltaiczna o mocy 65 MW wraz z infrastrukturą towarzyszącą, miała by powstać na dwóch działkach, na obszarze 79 ha. Mieszkańcy wsi Bagno i Jamielnik sprzeciwiają się tej inwestycji. Dlaczego?

Fot. UG Nowe Miasto

Wieś Bagno leży na niezwykle malowniczym terenie

— Na mapie jest naniesiony obszar oddziaływania. Z dokumentu wynika, że wiele budynków jednorodzinnych naszej wsi znajduje się w tym obszarze — mówi Sylwia Reich-Arentewicz z Jamielnika. — Do możliwych skutków oddziaływania pola elektromagnetycznego jakie powstanie, należy zaliczyć zaburzenia układu nerwowego i sercowo-naczyniowego oraz odpornościowego, procesy nowotworowe, a także dolegliwości takie jak bóle głowy, zmęczenie i zaburzenia pamięci. Jednoznacznych badań naukowych oddziaływania farm fotowoltaicznych na człowieka nie ma, ale żadna tego typu inwestycja w Polsce nie powstała w bezpośrednim sąsiedztwie zabudowań jednorodzinnych. W związku z brakiem badań w kierunku szkodliwości dla człowieka farm fotowoltaicznych mamy być królikami doświadczalnymi? — pyta mieszkanka Jamielnika.

— Będziemy otoczeni panelami i znajdziemy się w centrum bardzo silnego oddziaływania pola magnetycznego — mówi sołtys Bagna, Edyta Gorzka — Obawiamy się o nasze zdrowie, farma będzie uciążliwa dla nas, ale przede wszystkim niebezpieczna. Dodatkowo nasze malownicze tereny będą pokryte ekranami, panelami na bardzo dużym obszarze. Nie wyrażamy na to zgody i wnosimy sprzeciw.

Podobnie sądzą mieszkańcy Jamielnika. Rozumieją, że w obecnych czasach budowanie farm fotowoltaicznych jest zgodna z założeniami polityki energetycznej kraju oraz dążeniem do minimalizacji emisji gazów cieplarnianych oraz zanieczyszczeń powietrza.

— Powszechne wręcz stało się zakładanie mikro fotowoltaiki na posesjach. Nie dziwi też budowa farm o mocy 1, 2, 5, a nawet 15 MW — mówi Ewa Leśniewska, sołtys Jamielnika. — Od kilku dni wiemy, że planowana jest budowa — pomiędzy Jamielnikiem a Bagnem — farmy o gigantycznej mocy 65 MW na obszarze ponad 50 ha. Powierzchnia samych paneli to około 39 ha. Mieszkańców Jamielnika zaniepokoił fakt, że niewiele o tym planach wiemy. Z mapek do jakich dotarliśmy wynika, że gigantyczną farmę z posesją mieszkańców będzie dzieliła tylko droga. Solidaryzuję się z mieszkańcami. Boimy się, że inwestycja, której skutków nikt nie jest w stanie przewidzieć, zmieni na zawsze atrakcyjność naszego regionu. Ponadto malowniczy krajobraz, który jest ostoją wielu gatunków ptaków i zwierząt zostanie odebrane tym zwierzętom. Mieszkańcy Jamielnika, którzy zdecydowali się kupić działki i osiąść na tych terenach, gdzie dominują lasy i akweny są bardzo zaniepokojeni tą sytuacją, a wręcz czują się oszukani, że zamieszkali na terenach, gdzie są przepiękne krajobrazy, które w niedalekiej przyszłości mogą się zmienić — mówi zdenerwowana.

Mieszkańcy Jamielnika i Bagna do 30 kwietnia zamierzają zebrać podpisy i wraz z nimi złożyć sprzeciw. 28 kwietnia do Urzędu Gminy Nowe Miasto z siedzibą w Mszanowie wpłynęły dwa protesty.

— Po zapoznaniu się z nimi, będziemy mogli ustosunkować się do tematu — informuje Agnieszka Paturalska-Mielhau, sekretarz Gminy Nowe Miasto

Wydawać by się mogło, że farmy fotowoltaiczne są najmniej inwazyjnym rodzajem inwestycji z odnawialnych źródeł energii. W czasach, gdy tyle się mówi o ekologii, inwestycje tego typu raczej nie powinny wzbudzać niechęci lokalnych społeczności. Jednak plan budowy farm fotowoltaicznych spotyka się ze sprzeciwem społeczeństwa, prawie wszędzie gdzie się pojawia. W czerwcu 2020 roku podobna sytuacja miała miejsce w sąsiednim powiecie, gdzie mieszkańcy Równicy w gminie Zbiczno, protestowali wobec planowanej inwestycji, dotyczącej farmy fotowoltaicznej. Tam planowano wybudować farmę o mocy do 3 MW, w teraz plan jest na 65 MW. Czy uda się zatrzymać tę inwestycję?

— Próbujemy rozmawiać z właścicielem działek, sprzeciw do gminy złożymy — mówi Edyta Gorzka. — Co będzie dalej? Czas pokaże, ale my się nie poddamy.

ALINA LASKOWSKA

SPOTKALI SIĘ PRZEDSTAWICIELE OBU WYZNAŃ

Trwa wyjaśnianie okoliczności dewastacji cmentarza w Nowej Wsi Ełckiej. Na zniszczonej nekropolii spotkali się przedstawiciele obu wyznań. Luteranie przedstawili swoje oczekiwania.

Trwa śledztwo w sprawie zniszczenia dawnego cmentarza ewangelickiego w Nowej Wsi Ełckiej. Sprawdzane są m.in. wątki związane z pozwoleniami na prowadzenie prac i zniszczeniem miejsca pochówku.

— Jak się okazało jedyną zgodę jaką posiadał proboszcz była ta udzielona przez biskupa diecezji ełckiej ks. bpa. Jerzego Mazura. Zezwolenia na pracę nie wydał Wojewódzki Konserwator Zabytków, który nakazał natychmiastowe wstrzymanie prac i również zawiadomił organy ścigania. Pomimo zapewnień proboszcza, parafia nie miała też aktualnej zgody gminy na wycinkę drzew — informuje w oświadczeniu ks. Wojciech Płoszek, rzecznik prasowy diecezji.

— Jako bp diecezji mazurskiej chciałbym wyrazić moje zdanie na temat związany z dewastacją ewangelickiego cmentarza w Nowej Wsi Ełckiej w kontekście kościelnym i religijnym. Docierają do nas głosy, że jako Kościół luterański zbyt mało nagłaśniamy tą sprawę i nie zabieramy głosu. Przede wszystkim czekamy na zakończenie sprawy, która została zgłoszona do prokuratury i odpowiednich urzędów. Ze strony kościelnej prowadzimy rozmowy z kościołem rzymskokatolickim w tej drażliwej i bolesnej sprawie — powiedział bp Paweł Hause.

Fot. FB/Diecezja Mazurska

O wyjaśnienie zdarzeń w Nowej Wsi do biskupa diecezji zwrócił się ks. bp Jerzy Mazur. Jak czytamy w przesłanym piśmie, zwierzchnik diecezji ełckiej wyraża ubolewanie „z powodu zaistniałej sytuacji naruszenia ładu i godności miejsca świętego”. Przyznaje również, że proboszcz dokonał prac porządkowych w niewłaściwy sposób. Zapewnił, że teren cmentarza zostanie uporządkowany z szacunkiem.

W poniedziałek na miejscu dewastacji doszło do spotkania przedstawicieli obu wyznań — ks. Andrzeja Bryga, proboszcza parafii w Nowej Wsi Ełckiej i ks. Marcina Pysza — proboszcza parafii w Piszu. Strona ewangelicka przedstawiła oczekiwania związane z przyszłością tego miejsca. Luteranie oczekują przywrócenia pierwotnego wyglądu cmentarza z odtworzeniem nagrobków w miejscu spoczynku, zebranie pozostałych szczątków ludzkich wydobytych podczas prac oraz pochówek zgodnie z ewangelicko-augsburską tradycją. Domagają się również utworzenia lapidarium na pozostałe płyty i obramowania grobowe oraz dbania o porządek na tym terenie, zamontowania przy bramie wjazdowej tablicy z napisem „Dawny Cmentarz Ewangelicki” oraz zorganizowania ekumenicznej modlitwy na przywróconym cmentarzu.

Niewykluczone są również pozwy osób prywatnych i organizacji pozarządowych na drodze cywilnej.

tom

eprasa.pl f768b6bd8e

STUDIO NAGRAŃ DA POCZĄTEK

OLSZTYN\\\ Wczoraj zainaugurowało działalność nowoczesne Studio Nagrań na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Na jego bazie powstanie nowy kierunek studiów: Realizacja Dźwięku i Produkcja Muzyczna.

Gdy cztery lata temu mnie zatrudniano, moim głównym celem było takie unowocześnienie naszego wydziału, żeby swoim zapleczem odpowiadał najwyższym standardom europejskim. Było to stworzenie profesjonalnego studia nagrań. Jestem szczęśliwy i dumny, że to się tak szybko udało — mówi dr Adam Rosiński, adiunkt na Wydziale Sztuki UWM, kierownik nowego studia nagrań. Jego uroczyste otwarcie odbyło się wczoraj w obecności władz UWM, przemawiał Rektor dr hab. Jerzy Przyborowski. Nie da się ukryć, że wypełnione najwyższej klasy sprzętem trzy sale robią wrażenie.

— Nasze studio nagrań to tak naprawdę kompleks pomieszczeń studyjnych: 56-metrowe główne pomieszczenie do nagrań zespołów, 18-metrowa reżyserka dźwięku i dziesięciometrowe pomieszczenie do nagrań wokalnych i lektorskich — opisuje dr Rosiński.

Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Niemcy— to tam na specjalne zamówienie powstawało wyposażenie techniczne wszystkich trzech sal. Studenci, wykładowcy, a także osoby niezwiązane na co dzień z uczelnią nie mogą się już doczekać, żeby studio pełną parą.

Fot. archiwum UWM

Jak mówi kierownik studia, studio przyczyni się do rozwoju wydziału. — Dziekan Wydział Sztuki prof. Benedykt Błoński, który bardzo mnie wspierał, od dawna widział potrzebę rozwoju kompetencji cyfrowo-technologicznych naszych studentów, na tych kompetencjach teraz opiera się współczesna realizacja dźwięku. Co ważne — wkrótce zaczniemy również komercyjne udostępnianie tych pomieszczeń, więc studio zacznie samo na siebie zarabiać — zauważa Rosiński.

Choć oficjalne otwarcie studia odbyło się wczoraj, to już od lutego studenci uczą się w nim profesjonalnego nagrywania. W murach budynku przy ul. Szrajbera można będzie zacząć od pojedynczego dźwięku, a wyjść z płytą.

Od początku nowego semestru odbyło się już w studio wiele zajęć i nagrań. Podstawy realizacji nagrań muzyki rozrywkowej, aranżacja komputerowa, techniki pracy w studio, dubbing i udźwiękowienie obrazu — te przedmioty prowadzone w nowoczesnym studio Wydziału Sztuki UWM budzą duże zainteresowanie.

Prace nad przystosowaniem pomieszczeń trwały od maja ubiegłego roku.

— Wybudowanie nowoczesnego studia w starej infrastrukturze było dla nas nie lada wyzwaniem. Z powodu pandemii zajęcia zostały przeniesione na zdalną platformę cyfrową. Prace budowlane nikomu nie przeszkadzały, można było działać — opowiada dr Rosiński.

Nowoczesne studio nagrań jest osią i początkiem zmian na Wydziale Sztuki UWM. Władze uczelni na jego bazie chcą otworzyć kierunek Realizacja Dźwięku i Produkcja Muzyczna.

AGNIESZKA POROWSKA
a.porowska@gazetaolsztynska.pl

RADNI ZABEZPIECZYLI PIENIĄDZE NA URANIĘ

Na wczorajszej sesji olsztyńskiej Rady Miasta radni zajmowali się m.in. kwestią finansowania Uranii, aktualizacją dokumentacji ulicy Bałtyckiej i pomnikami przyrody.

Podczas wczorajszej sesji wprowadzono do porządku obrad punkt „Stanowisko Rady Miasta w sprawie wyrażenia protestu przeciwko próbie likwidacji Oddziału Torakochirurgii w Miejskim Szpitalu Zespolonym w Olsztynie". Według naszych informacji Oddział ma zostać przeniesiony do Samodzielnego Publicznego Zespołu Gruźlicy i Chorób Płuc w Olsztynie. Szpital Miejski protestuje przeciwko tym przenosinom. Po burzliwej dyskusji radni przyjęli stanowisko wyrażające sprzeciw planom przenosin.

Oprócz tego nie zabrakło pytań o organizacje pozarządowe. Radny Mirosław Arczak pytał, dlaczego raport na ten temat pomija czterech z 14 wskaźników wskazanych, jako obligatoryjne przy tworzeniu takich treści.

Bartosz Kamiński z Biura Pełnomocnika Prezydenta Olsztyna ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi stwierdził, że baza istnieje, ale jest mocno ograniczona m.in. ze względu na RODO.

Miasto może też podpisać umowę w sprawie Uranii, bo zabezpieczono na ten cel środki w budżecie.

Radni zajęli się też sprawą dwóch klonów, o których pisaliśmy już w „Gazecie Olsztyńskiej". Chodzi o odebranie im statusu pomników przyrody przez ich postępujące obumieranie. Radni przyjęli uchwałę, choć nie bez dyskusji. Podkreślono, że dokumenty w tej sprawie muszą pojawiać się szybciej w celu uspokojenia m.in. mieszkańców. Podjęto też kwestię wpływu budowy Galerii Warmińskiej na aleję, na której znajdują się klony i próby przesadzenia drzew przy pomocy specjalnego urządzenia, którego użyto przy okazji budowy ul. Obiegowej.

Paweł Jaszczanin

Więcej na stronie www.gazetaolsztynska.pl i w piątkowym „Naszym Olsztyniaku"

REKLAMA

7721otbr-A-G

eprasa.pl f768b6bd8e

MIESZKAŃCY NIE CHCĄ WSCHODNIEJ

INWESTYCJE Ulica Wschodnia, która ma być obwodnicą Elbląga od ulicy Łęczyckiej do Królewieckiej, doczeka się budowy. Wszystko za sprawą dofinansowania, które otrzymał elbląski samorząd. Jednak nie wszystkim podoba się jej budowa.

Ponad 7,2 miliona złotych dofinansowania otrzymał elbląski samorząd z Funduszu Dróg Samorządowych na realizację zadania pn. „Budowa odcinka drogi powiatowej ulicy Wschodniej w Elblągu - etap I: ul. Wschodnia bis". — To bardzo dobra informacja — podkreślał Witold Wróblewski, prezydent Elbląga. — Budowa ulicy Wschodniej ma bardzo duże znaczenie w układzie komunikacyjnym miasta i odciążeniu ulicy Bema. To pierwszy krok w tym kierunku.

Przeciwnicy inwestycji chcą konsultacji społecznych

Zadanie dotyczy budowy drogi powiatowej o długości około 910 metrów ul. Wschodniej-bis w Elblągu, która stanowi pierwszy etap planowanej nowej ulicy Wschodniej. Nowa ulica w docelowym układzie będzie stanowić połączenie ulicy Łęczyckiej, ul. Sybiraków z ul. Marymoncką do ulicy Królewieckiej. Całkowita wartość I etapu to 11 mln 100 tys. zł, z czego 65 proc., czyli 7mln 215 tys. zł pochodzić będzie z dofinansowania pozyskanego z Funduszu Dróg Samorządowych.

Jak informują urzędnicy, na połączeniu z drogą wojewódzką nr 509 (ul. Łęczycka) planowane jest nowe skrzyżowanie w formie ronda.

Realizacja zadania przewidziana jest na lata 2021 – 2023.

Jak się okazuje, jednak nie wszystkim mieszkańcom odpowiada ta inwestycja. W miejscu, gdzie ma być wylot ulicy Wschodniej, ktoś zawiesił dwa transparenty. Jeden z nich głosi: „Tu powstanie obwodnica", a drugi: „Nie chcemy tu obwodnicy".

Niezadowoleni z lokalizacji obwodnicy mieszkańcy stworzyli petycję zatytułowaną „Nie dla obwodnicy wschodniej przez Bażantarnię". „Rozumiemy konieczność rozwiązania istniejącego problemu, nie zgadzamy się jednak z proponowanym jedynym rozwiązaniem, które nową drogę prowadzi na terenach rekreacyjnych, będących dla elblążan miejscem odpoczynku i uprawiania sportu — parku Bażantarni i okolicach Góry Chrobrego" — czytamy w petycji. — „Uważamy, że proponowana trasa częściowo rozwiąże problem korków na ul. Bema, przenosząc je jedynie w inne miejsce miasta, bezpowrotnie niszcząc z kolei miejsce cenne przyrodniczo i społecznie. Obwodnica przebiegać będzie w otulinie Parku Krajobrazowego Wysoczyzny Elbląskiej, w pobliżu szlaków turystycznych i polany na której elblążanie tłumnie spędzają czas wolny. Sama budowa trasy będzie sporym utrudnieniem oraz de facto zmieni charakter tego miejsca — wszak spędzanie wolnego czasu wśród ryku koparek i kurzu mija się z celem. Dodatkowy sprzeciw budzi fakt, że przebieg trasy nie był poddany żadnym konsultacjom społecznym.

Oczekujemy od władz miasta przede wszystkim zorganizowania konsultacji społecznych i opracowania wariantów trasy, który w mniejszym stopniu ingerowałyby w tak cenne tereny zielone Elbląga, nie zgadzając się definitywnie na ustanowiony przebieg Obwodnicy Wschodniej".

Co na to władze Elbląga? Do tematu wrócimy. **K**

W ramach zadania planuje się wykonanie następujących elementów drogi:
— jedną jezdnię szerokości 7,0m o dwóch pasach ruchu szer. po 3,5m,
— zatoki autobusowe,
— obustronne chodniki,
— jednostronną dwukierunkową ścieżkę rowerową,
— zjazdy w celu skomunikowania drogi powiatowej z istniejącą drogą wewnętrzną i istniejącą zabudową oraz zabezpieczającymi dojazd do planowanej rozbudowy cmentarza miejskiego,
— kanalizację deszczową i oświetlenie uliczne na całej długości.

LINIA KOLEJOWA DOCZEKA SIĘ REWITALIZACJI

Transport towarów koleją z Olsztyna w stronę Braniewa będzie znacznie krótszy i sprawniejszy. Podpisano umowę na wykonanie prac na odcinku Olsztyn Gutkowo — Dobre Miasto.

Umowa dotyczy projektu i robót na odcinku Olsztyn Gutkowo – Dobre Miasto, na linii łączącej stolicę województwa z północną Warmią i granicą państwa.

REKLAMA
Przekaż 1% podatku dla potrzebujących zwierząt.
Wspieramy olsztyńskie schronisko.
ZWIERZYNIEC ŚW. FRANCISZKA W OLSZTYNIE
Schronisko dla Zwierząt w Olsztynie
KRS: 0000355809
zwierzyniecswfranciszka.pl
7721otbr-B-G

Umowa o wartości ponad 165 mln zł, ma poprawić podróżowanie na trasie Olsztyn – Braniewo.

— Podróżni zyskają pięć dostępniejszych stacji i przystanków — powiedział Ireneusz Merchel, prezes Zarządu PKP Polskich Linii Kolejowych S.A.

Zaplanowane prace pozwolą na podróże koleją pomiędzy Olsztynem a Dobrym Miastem w czasie około 30 minut. Pociągi pasażerskie pojadą z prędkością do 100 km/h. Zlikwidowane będą ograniczenia prędkości nawet do 30 km/h. Poprawią się warunki przewozu ładunków — składy towarowe pojadą 70 km/h. Pociągi będą mogły być dłuższe i cięższe, a dzięki temu przewiozą więcej ładunków.

Jak zauważa Karol Motyka, starosta braniewski, rozbudowana siatka linii kolejowych w obecnych czasach jest podstawą proekologicznego sposobu przewozu mieszkańców jak i produktów masowych. — W powiecie braniewskim z zadowoleniem przyjęto informację, o podpisaniu umowy na wykonanie prac modernizacyjnych na tak ważnej dla regionu linii 221 Gutkowo — Braniewo (odcinek Gutkowo — Dobre Miasto) — informuje. — Również wiadomość podana przez specjalistyczną prasę, iż postała część linii, doczeka się rewitalizacji, została pozytywnie przyjęta.

— Odpowiadając na pytania czy ta i późniejsze inwestycje mogą wpłynąć na polepszenie transportu kolejowego i czy są potrzebne dla regionu, należy wziąć pod uwagę, iż każda inwestycja w system kolejowy to mniejsza ilość samochodów na drogach regionu — mówi starosta. — W naszym regionie planowane są dwie duże inwestycje kolejowe. Pierwsza to linia 221 oraz linia 204 Malbork – Elbląg – Braniewo – granica państwa, która wpisana jest w Transeuropejską Sieć Transportową - TNT. Obie linie kolejowe zbiegające się w Braniewie umożliwią sprawne rozprowadzenie ruchu towarowego na pozostałą część kraju. Oczywiście poza przewozami towarowymi należy pamiętać, iż poprawa parametrów technicznych linii to szybkie pociągi pasażerskie łączące powiat ze stolicą województwa. Wielu z mieszkańców powiatu z przyjemnością skorzysta z klimatyzowanych, wyposażonych w węzeł sanitarny, wygodnych i szybkich pojazdów. Zwiększona ilość połączeń, skrócony czas przejazdu umożliwi wielu naszym mieszkańcom podjęcie nauki lub pracy w Olsztynie. Należy pamiętać, że ostatnimi czasy zmodernizowano linie kolejowe wybiegające z Olsztyna umożliwiające podróż w kierunku Warszawy, Torunia, Poznania zaś już niedługo również zmodernizowanej linii w kierunku Ełku i Białegostoku.

Powiat braniewski z roku na rok staje się coraz bardziej atrakcyjny pod względem turystycznym. — Wiele osób z chęcią odwiedza nasz region, wybierając przy tym ekologiczny środek transportu, jakim jest rower — mówi Karol Motyka. — Obecnie każdy z pojazdów szynowych wyposażony jest w stojak na rowery. Już w nieodległej przyszłości magnesem, który zacznie przyciągać turystów, będzie kanał żeglugowy przez Mierzeję Wiślaną. Dla wielu osób będzie to okazja do odwiedzenia również południowej części Zalewu Wiślanego — kończy nasz rozmówca. **K**

eprasa.pl f768b6bd8e

NIE SPOCZYWAJĄ NA LAURACH

Zakończyliśmy Plebiscyt na Najpopularniejszą Ochotniczą Straż Pożarną. Dziś prezentujemy drużyny, które zwyciężyły w regionie w dwóch kategoriach.

Kategoria:
Najpopularniejsze Kobiece Drużyny Pożarnicze

1. OSP ZWIERZNO, GMINA MARKUSY, POWIAT ELBLĄSKI

Fot. OSP w Zwierznie

To dla nas naprawdę niezwykłe wyróżnienie! – przyznają druhny ze Zwierzna

Ochotnicza Straż Pożarna w Zwierznie to ponad 80 osób, których priorytetem jest niesienie pomocy innym. — W naszych szeregach jest wiele wspaniałych, pięknych i mądrych kobiet, które bardzo angażują się do wszystkich naszych działań — mówi Paweł Liedtke, naczelnik OSP Zwierzno. I to właśnie panie ze Zwierzna wygrały w kategorii Kobiecych Drużyn Pożarniczych. — To dla nas naprawdę niezwykłe wyróżnienie! Bezapelacyjnie oznacza ono, iż nie spoczniemy na laurach. W dalszym ciągu będziemy podnosić swoje kwalifikacje oraz realizować rozmaite przedsięwzięcia. Wygrana stwarza niejako poczucie, że warto. Jest też motorem napędowym do dalszych działań i pokazuje, że nabywanie i utrwalanie wiedzy, a także wylewanie z siebie siódmych potów przynosi rezultaty — przekazują druhny ze Zwierzna. I dodają: — Czujemy niesamowitą satysfakcję, że starania i praca przez nas wykonane nie idą w zapomnienie, a wręcz odwrotnie.

2. OSP W LORKACH, POWIAT NOWOMIEJSKI

Lorki, wieś w gminie Grodziczno, leżąca z dala od głównych traktów komunikacyjnych, może pochwalić się prężną jednostką Ochotniczej Straży Pożarnej. Podczas ostatnich zawodów gminnych, zarówno drużyna męska, jak i kobieca zwyciężyły klasyfikację i zostały nominowane do zawodów powiatowych. Teraz szczególnie druhny cieszą się, bowiem dowiedziały się, że spotkała je miła niespodzianka.

— Jesteśmy bardzo zadowolone, że właśnie na nas oddano głosy, których rezultatem jest tak wysokie miejsce w rankingu wojewódzkim. Dziękujemy naszym fanom za każdy oddany głos — mówi Dorota Góralska z drużyny kobiecej OSP w Lorkach.

Kobieca drużyna pożarnicza przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Lorkach zawiązała się ponad pięć lat temu. Panie, a jest ich w składzie zespołu piętnaście, z dużym zaangażowaniem podchodzą do ochotniczej służby.

— Pomagamy nie tylko przy organizacji imprez i innych przedsięwzięć społecznych w naszej miejscowości, ale również czynnie uczestniczymy w akcjach ratowniczych. Są to zazwyczaj 2, 3 dziewczyny. Jesteśmy dobrze wyszkolone i posiadamy odpowiednie umundurowanie. Uważam, że dobrze wypełniamy swoją rolę w strażackim zastępie – dodaje Dorota Góralska. ul

3. OSP BRANIEWO

O służbie w szeregach KDP OSP Braniewo opowiedziała Joanna Welke, dowódca formacji. — Jesteśmy zwykłymi kobietami, które chętnie służą pomocą — mówiła. — Aktywnie uczestniczymy w życiu jednostki w wielu aspektach, zarówno jeśli chodzi o uroczystości kościelne, państwowe, ale także prace porządkowe czy gospodarcze na terenie naszej remizy, jak i terenie naszego miasta. W znacznej części jesteśmy strażakami—ratownikami i bierzemy udział w akcjach ratowniczo—gaśniczych i jesteśmy bardzo dumne z tego, że prawie dorównujemy naszym kolegom.

Co jest dla ochotniczek najważniejsze? — Najważniejsza dla nas jest przede wszystkim pomoc potrzebującym, ale nie ukrywam, że również nasze spotkania i przyjaźnie, które się zawiązały w ciągu lat przebytych w szeregach OSP.

W plebiscycie na najpopularniejszą OSP panie z Braniewa w swojej kategorii zajęły trzecie miejsce. — Jest to dla nas wielkie wyróżnienie i motywacja do dalszego działania. Wzbudzamy zaufanie, bo w braniewskim KDP są super dziewczyny, które pomimo swoich obowiązków domowych czy zawodowych, znajdują czas na pomoc bliźniemu. Obalamy mit, w którym kobiety to słaba płeć.

Kategoria:
Najpopularniejsze Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze

1. OSP ZWIERZNO, GMINA MARKUSY, POWIAT ELBLĄSKI

Fot. OSP w Zwierznie

Dziękujemy za każdy oddany na nas głos — przekazują młodzi ochotnicy

Wraz ze stworzeniem w Zwierznie kobiecej drużyny pożarniczej, pojawił się pomysł, którego celem miało być zorganizowanie wolnego czasu młodszej części społeczności. Tak powstała tamtejsza Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza. — Chcieliśmy wprowadzić jakąś dyscyplinę, zaszczepić w młodych chociażby zalążek naszej pasji i zmotywować ich do działania. Sprawić, aby tradycje pokoleniowe dalej kwitły i były kontynuowane — opowiada naczelnik OSP Zwierzno. Pomysł okazał się strzałem w dziesiątkę, młodzi ochotnicy już odnoszą sukcesy w turniejach, a teraz zajęli pierwsze miejsce wśród młodzieżowych drużyn z całego województwa. — Czujemy radość i zadowolenie, a po części jesteśmy też wzruszeni, gdyż wygrana jednoznacznie potwierdza, że ludzie naprawdę doceniają nasze starania i wspierają naszą działalność. Bardzo dziękujemy za każdy oddany na nas głos — przekazują druhowie z Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej w Zwierznie.

2. OSP LASECZNO, GMINA IŁAWA, POWIAT IŁAWSKI

W skład drużyny wchodzą: Adrian Bubiec, Kamila Górecka, Mikołaj Górecki, Karol Krzywkowski, Konrad Krzywkowski, Laura Balicka, Łukasz Koszytkowski, Nadia Grabowska, Oliwia Grabowska, Nikodem Grabowski, Patryk Laskowski, Paulina Wasiołek, Roksana Kosińska, Sandra Kosińska, Rozalia Rokaczy, Wiktor Puciński.

Opiekunowie: Natalia Grabowska, Tomasz Kozakiewicz, Jerzy Łopatyński. Drużyna młodzieżowa MDP w Lasecznie została założona całkiem niedawno, bo 12 lutego 2020r. Należy do niej 16 młodych ochotników i ochotniczek oraz trzech opiekunów. Mimo warunków związanych z Covid-19, drużyna młodzieżowa została podzielona na grupy i każda z nich ma indywidualne spotkania.

3. OSP RUDZIENICE, GMINA IŁAWA, POWIAT IŁAWSKI

Drużyna młodzieżowa z trzeciego miejsca w województwie to OSP Rudzienice. Drużyna liczy 10 osób. Prezes Adam Kontowski zaprosił młodzież do współpracy w 2000 r. Najpierw chłopcy i dziewczęta byli rozdzieleni, teraz drużyna jest mieszana. – Ta młodzież, która zaczynała z nami działać 21 lat temu, to już swoje dzieci ma, i one też już są u nas – mówi prezes OSP. „Młodzieżówka" tworzona jest głównie po to, by stworzyć następców dorosłych strażaków. Jednak często życie układa się inaczej, młodzi ludzie zmieniają miejsce zamieszkania, czasem porzucając dotychczasowe zajęcie, a czasami – pozostają strażakami na całe życie, nawet mieszkając z dala swojej pierwszej drużyny. Do działań wyjeżdżają ci, którzy mają ukończone 18 lat i specjalne szkolenia. Natomiast do tego czasu działają na przykład przy okazjach religijnych, pomagają w zabezpieczeniu jarmarku czy festynu.

eprasa.pl f768b6bd8e

METHODA - METODA NA MAJÓWKĘ

JEST TO JEDEN Z RODZAJÓW ŁOWIENIA WĘDKĄ Z DRGAJĄCĄ SZCZYTÓWKĄ Z KOSZYCZKIEM ZANĘTOWYM. JEST WYJĄTKOWO SKUTECZNA, ZWŁASZCZA NA WIĘKSZE RYBY.

Filozofia tej techniki polega na zaprezentowaniu przynęty bezpośrednio na zanęcie. Stosuje się specjalne koszyki zanętowe, płaskie z jednej strony a z drugiej posiadające żeberka pozwalające przykleić do nich zanętę. Koszyki te są centralnie przelotowe. Można zamocować je przelotowo lub zablokować na stałe. Przypony do tej techniki muszą być krótkie, około 10cm długości. Innowacyjność tej metody polega na tym, że ryba bardzo łatwo znajduje przynętę, bo leży ona na zanęcie lub bardzo blisko (krótki przypon). Krótki przypon powoduje też, że biorąca ryba od razu pokazuje branie i w przypadku koszyka zamocowanego na stałe sama się zacina. Do tej metody stosuje się specjalne zanęty i pellety zanętowe. Po namoczeniu muszą mieć taką konsystencję, żeby rozpuszczały się dopiero po opadnięciu koszyka na dno. Do napełnienia koszyka zanętą lub pelletem wykorzystuje się gumowe foremki do których wkłada się haczyk z przynętą, zasypuje je zanętą i wciska w nie koszyk stroną z żeberkami. Zestaw ten jest bardzo zwarty i opływowy, co pozwala osiągać bardzo dalekie rzuty przy stosunkowo małym ciężarze całego zestawu. Taki sposób podania przynęty wymusza stosowanie twardych przynęt, takich jak: kulki proteinowe, dumbelsy, pellety haczykowe. Przynęty te dzielą się na takie, które leżą na dnie lub unoszą się nad dnem.

Fot. Jacek Warmiński

Piotr Raksimowicz, ekspert wędkarski

Ponieważ w większości są to twarde przynęty nie można ich zakładać bezpośrednio na haczyk. Jest kilka sposobów mocowania takich przynęt do haczyka.

1. **Na gumkę:** dumbels lub pellet jest wkładany przy pomocy specjalnego urządzenia w gumkę, która jest przymocowana do haczyka.
2. **Na pushstop:** jest to plastykowa igiełka, którą przepycha się przez dziurkę wywierconą w przynęcie. Po przepchnięciu blokuje się ona trzymając przynętę na kawałku żyłki, którym jest połączona z haczykiem.
3. **Metalowa igiełka z zadziorami:** wbija się ją w przynętę. Jest ona tak jak pushstop i gumka przywiązana kawałkiem żyłki do haczyka.

Takie sposoby mocowania przynęty mają dużą zaletę, ponieważ haczyk jest odsłonięty co ułatwia zacięcie biorącej ryby i pozwala używać stosunkowo małych haczyków, a to pozytywnie wpływa na ilość brań.

Przynęty, zanęty jak i pellety do metody występują w wielu smakach, zapachach i kolorach. Zawsze można coś dobrać do łowiska, gatunku ryby i temperatury wody. Jest taka zasada, że w zimnej wodzie lepiej sprawdzają się zapachy mięsne a w ciepłej słodkie, owocowe. Ale zasady są po to by je łamać i występują też przynęty i zanęty o zapachach mieszanych np: pomarańcza-makrela, halibut-żurawina. Z punktu widzenia człowieka są to dziwne połączenia, jednak ryby widzą to inaczej, bo często takie dziwne miksy dają najlepsze wyniki. Ja osobiście na karpie często łączę zanętę truskawkową z pelletem halibutowym.

Metoda ta jest polecana zarówno dla doświadczonych jak i początkujących wędkarzy. Odbywają się nawet zawody wędkarskie na których łowi się tą techniką. Najlepiej uczyć się jej na łowiskach komercyjnych, gdzie dominującym gatunkiem jest karp. Po zdobyciu wprawy i wyczuciu jak przygotowywać zanętę lub pellet do koszyczka (dobranie odpowiedniej konsystencji) można zacząć przygodę z jeziorowymi linami, dużymi leszczami, płociami i innymi większymi rybami.

PIOTR RAKSIMOWICZ

REKLAMA

www.facebook.com/dozmes

HURTOWNIA
WĘDKARSKO-ZOOLOGICZNA

DOZMES

ZAOPATRUJEMY SKLEPY
W POLSCE PÓŁNOCNO-WSCHODNIEJ

SPRZEDAŻ
HURTOWA
I DETALICZNA

OLSZTYN, UL. ŻYTNIA 87 (DAJTKI), TEL. 89 527 88 21
CZYNNE PN.-PT. 8.00-16.00, SOB. 8.00-12.00
– A W NIEDZIELĘ SPOTYKAMY SIĘ NA RYBACH!

44121otbr-a-M

SKLEP ZOOLOGICZNO-WĘDKARSKI
SKALAR

Darek Pieśko
utytułowany wędkarz, medalista mistrzostw Polski, poleca nowoczesne, niezwykle skuteczne przynęty i zanęty

Olsztyn, Jaroty, ul. Janowicza 3D
tel. 89 541 62 09, kom. 603 866 651

Wybierasz się na ryby, wstąp do sklepu SKALAR
Doradzimy, co zrobić, aby nie wrócić do domu o kiju

45021otbr-A-G

eprasa.pl f768b6bd8e

OTWIERAMY SEZON SZCZUPAKOWY!

PIERWSZY MAJA TO NIE TYLKO ŚWIĘTO PRACY ALE PRZEDE WSZYSTKIM POCZĄTEK SEZONU SZCZUPAKOWEGO. NAJBARDZIEJ POPULARNĄ I PRZYJEMNĄ METODĄ POŁOWU SZCZUPAKA JEST SPINNING. JEST TO TEŻ METODA AKTYWNA, BO WYMAGA PRZEMIESZCZANIA SIĘ PO ŁOWISKU W POSZUKIWANIU RYB. MOŻNA SPINNINGOWAĆ Z BRZEGU LUB Z ŁODZI. NA ŁODZI CZĘSTO UŻYWA SIĘ ECHOSONDY, KTÓRA POMAGA ZLOKALIZOWAĆ MIEJSCA OBFITUJĄCE W DRAPIEŻNIKI.

Nową coraz bardziej popularną odmianą spinningu jest baitcasting. W tej odmianie zamiast zwykłego kołowrotka używa się multiplikatora. Różni się on tym, że szpula jest podparta z obu stron i się obraca. Taki multiplikator ma same zalety: jest mniejszy i lżejszy od tradycyjnego kołowrotka. Najważniejsze jest jednak to, że nie skręca żyłki tak jak zwykły kołowrotek i jest dużo wytrzymalszy, dzięki czemu można używać ostatnio bardzo popularne, duże i ciężkie przynęty, tzw „kotlety".

Przynęty szczupakowe dzielimy na dwie podstawowe grupy: przynęty miękkie i przynęty twarde. Miękkie przynęty to wszelkiego rodzaju gumy takie jak rippery, twistery i różne imitacje ryb często wyglądające lepiej od oryginału. Przynęty twarde dzielimy na woblery, błystki wahadłowe, obrotówki, cykady, spinnerbaity.

Woblery dzielimy na sterowe i bezsterowe. Woblery sterowe mają z przodu ster, który podczas ciągnięcia ich sprowadza je na określoną głębokość i nadaje im ruch imitujący ruch płynącej ryby. Kąt i wielkość steru decyduje o głębokości na jaką zejdzie wobler. Czym ster większy i bardziej ustawiony wzdłuż woblera, tym głębiej wobler zanurkuje. Są takie co schodzą nawet na 12 metrów. Woblery bezsterowe to tak zwane jerki. Najbardziej znany i popularny jest slider. Najczęściej mają one kształt ryby, są w wersjach tonącej i pływającej. Brak steru powoduje, że są to przynęty na raczej płytsze wody. Do wykorzystania w pełni ich zalet wymagają prowadzenia polegającego na podszarpywaniu ich. Zachowują się wtedy jak chora ryba i to powoduje, że są tak bardzo skuteczne, bo ryby drapieżne jak każdy inny drapieżnik chętniej atakują łatwą zdobycz.

fot. archiwum prywatne

Jacek Wikłacz z metrowym szczupakiem

Błystki wahadłowe to kawałek blachy w kształcie przypominającym rybę i tak wyprofilowany, że podczas ciągnięcia wykonuje w wodzie nieskoordynowane ruchy jak uciekająca rybka. Są bardzo uniwersalne i popularne, zwłaszcza wśród doświadczonych wędkarzy.

Obrotówki to chyba najpopularniejsze z przynęt twardych i jedne z najłatwiejszych w użyciu. Zbudowane są z korpusu na drucie i skrzydełka które podczas ciągnięcia wiruje z dużą prędkością.

Cykady to przynęty z kawałka blaszki w kształcie liścia wierzby z obciążeniem na jednym końcu. Przynętę tą prowadzi się skokami, podczas ciągnięcia drga z dużą częstotliwością a podczas opadania lusterkuje.

Spinnerbait to amerykański wynalazek. Jest to połączenie obrotówki z przynętą gumową. Tworzy to jakby dwie osobne przynęty spięte elastycznym drutem.

Jedną z najważniejszych rzeczy w spinningu jest dobór wędki do łowiska i rodzaju oraz ciężaru przynęty. Przy łowieniu z brzegu bardziej praktyczne są dłuższe wędziska od 240 do 270cm, z łodzi krótsze modele. Bardzo ważny jest ciężar wyrzutowy wędziska, powinien odpowiadać mniej więcej masie używanej przynęty. Za ciężka przynęta może doprowadzić do uszkodzenia kija podczas rzutu a za lekka będzie leciała bliżej niż by mogła, ponieważ kij nie wykorzystuje w pełni swojej sprężystości do jej napędzenia.

Dobry kij na szczupaka powinien być szybki podczas zacięcia ale pod większym obciążeniem uginać się na całej długości, co powoduje mniejszą ilość spadów szczupaków, które często wyskakują podczas walki i potrząsają łbem.

Sztywność kija trzeba też dobierać do rodzaju przynęty, bo np: głęboko schodzące woblery stawiają duży opór w wodzie i miękki kij już podczas prowadzenia przynęty będzie się wyginał i utrudniał też skuteczne zacięcie biorącej ryby. Mniejsze przynęty gumowe stawiają bardzo mały opór, więc wędzisko może być delikatniejsze. Slidery stawiają mały opór ale technika podszarpywania ich wymaga sztywnej wędki, bo są ciężkie przez co mają duży moment bezwładności.

Osobiście najczęściej łowię szczupaki na przynęty firm FoxRage, Savage Gear i Westin.

JACEK WIKŁACZ

REKLAMA

44021otbr-A-F

eprasa.pl f768b6bd8e

UWOLNIĆ POKŁADY KREATYWNOŚCI

Wiosna: czas zmian, nowego cyklu w przyrodzie, to dobry moment, aby wziąć życie w swoje ręce i zaplanować przyszłość. Bank Żywności w Olsztynie wznawia w maju projekt FOLM, kierowany do młodych ludzi, którzy chcą rozwijać swoje predyspozycje i talenty.

Iceland Liechtenstein Norway grants

Norway grants

Pandemia dała wszystkim w kość. Ale też stworzyła nowe możliwości i obudziła potrzebę kontaktu z naturą. Otwarta przestrzeń, las stały się miejscami, w które chętnie uciekamy, aby uniknąć kontaktu z wirusem, a przy okazji odciąć się od złych wiadomości. Nie od dziś wiadomo, że zieleń działa kojąco, obniża hormony stresu i pobudza kreatywność. Te cechy wykorzystuje metoda zastosowana w projekcie „From outdoors to labor market" (Z natury do rynku pracy), opracowana przez naukowców z Uniwersytetu w Edynburgu.

Projekt kierowany jest do osób w wieku 18-29 lat, które nie uczą się dziennie i nie pracują lub niebawem kończą szkołę, studia. Do tych, którzy chcą zgłębić swoje predyspozycje, rozwinąć talenty i mocne strony, aby ułatwić sobie wybory zawodowe i życiowe. Tygodniowa wyprawa w teren, pobyt wśród dzikiej przyrody oraz półroczny coaching to okazja, aby zagłębić się w siebie, odblokować potencjał i dać upust marzeniom. A przede wszystkim pod opieką coachów i trenerów, wypracować plan na przyszłość.

— Projekt FOLM to niezwykłe doświadczenie obcowania z naturą, ale też pigułka rozwoju osobistego czy zawodowego — twierdzi Dorota Weselak-Piotrowska, coach i mentor w projekcie. — Współczesny rynek pracy nie oferuje już młodym jednej posady do końca życia. Dziś rozwój kariery to ciągła zmiana, a pandemia unaoczniła to jeszcze wyraźniej. Zmiany z kolei wymagają odporności psychicznej, radzenia sobie z frustracją i innymi emocjami, automotywacji, torowania nowych ścieżek. Do tego potrzebna jest znajomość swoich mocnych stron i talentów, umiejętność nawiązywania nowych kontaktów, odnalezienia się w nowych relacjach, grupie. FOLM jest mocną bazą do rozwoju osobistego i społecznego.

Fot. archiwum organizatora

— To trening, po którym wraca się silniejszym psychicznie — dodaje Dorota.

Obecnie, gdy praca, szkoła i relacje przeniosły się do świata on-line, projekt jest także szansą na zachowanie wewnętrznej równowagi. To ważne, bo poprzez komputer czy telefon nie da się wygenerować w sobie takiej energii, jaką daje natura i wspierająca grupa. Wielu z uczestników projektu po raz pierwszy mierzy się z nowymi wyzwaniami samodzielnie. Trenerzy towarzyszą im, kiedy odrywają się od komputerów, wymykają spod opieki rodziców, opuszczają znane środowisko.

— Ten program ujął mnie realizmem. Przebywanie w naturze sprawia, że procesy zmian następują błyskawicznie — tłumaczy Piotr Czuryłło, coach i trener terenowy projektu FOLM. — Bo od pierwszej chwili trzeba wziąć odpowiedzialność za siebie i innych: rozbić namiot, rozpalić ogień, przygotować posiłek. Instynktownie szukać rozwiązań, dzięki czemu uaktywniają się pokłady kreatywności i zaradności. No i większa pewność siebie, kiedy można podołać zupełnie nowym wyzwaniom. Uczestnicy za nic nie płacą, mają zapewnione namioty i śpiwory na każdą pogodę, a także posiłki dopasowane do diety. Trenerzy wspierają uczestników w każdym wyzwaniu i tak starają się zbudować atmosferę w grupie, aby każdy czuł się w niej swobodnie. — Między uczestnikami nawiązują się głębokie relacje — dodaje Agnieszka Łobacz, psycholog, coach i mentor w projekcie. — Słyszymy często od nich, że to zupełnie nowa jakość w ich życiu, czasem po raz pierwszy spotykają się z pełną akceptacją, słyszą komplementy. Cieszą się swoimi małymi sukcesami, co dla nas stanowi bazę do dalszego półrocznego coachingu i przygotowania ich do otwarcia nowego rozdziału w życiu. Wyprawy ok. 10-osobowych grup będą obywać się do września, 2-3 razy w miesiącu, a uczestników rekrutuje na bieżąco Bank Żywności w Olsztynie, koordynujący projekt na Warmii i Mazurach oraz Centrum Innowacyjnej Edukacji w Warszawie. Projekt FOLM korzysta z dotacji w wysokości 3 400 000 euro przyznanej przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię w ramach funduszu EEA and Norway Grants.

Osoby w wieku 18-29 lat z województwa warmińsko-mazurskiego, podlaskiego i mazowieckiego zainteresowane udziałem w projekcie, prosimy o kontakt: kom. 698 345 652, e-mail: folm.rekrutacja@bankizywnosci.pl lub Maciej Kosterski (CIE) tel: 517 379 369 e-mail: mkosterski@ciedu.eu

Więcej informacji na stronie: www.folmweb.com/pl fb.com/ Poczuj las - wyprawy nowym szlakiem fb.com/ grupa Czas na las, czyli co nas kręci w projekcie FOLM.

UCZESTNICY O UDZIALE W PROJEKCIE

JULIA OBRĘBSKA

Fot. archiwum organizatora (3)

Sam wyjazd do lasu był dla mnie odskocznią i chwilą dla siebie. Tydzień w głuszy, a później powrót to rzeczywistości pokazał mi, kto jest dla mnie ważny i dla kogo ja taka jestem. Dzięki „wylogowaniu" się z życia opartego na technologi dostrzegłam jak długi może być dzień, gdy elektroniczne dźwięki nie rozpraszają bez przerwy. FOLM zmienia moje życie nadal, pracuję nad sobą podczas spotkań z coachem. Stawianie przed sobą pytań, które chcę poruszyć na spotkaniach, sprawia, że analizuję sytuację i odnajduję wnioski, które mogę skonfrontować z drugą osobą i często zmienić swój punkt widzenia.

KAMIL ROBACZEK

Udział w projekcie FOLM pomógł mi uporać się z osobistymi problemami i ustawił mi życiowe priorytety. Nauczyłem się także, że warto skonfrontować swoje problemy z innymi ludźmi, żeby zobaczyć inną perspektywę, usłyszeć rady tych, którzy przeżyli więcej ode mnie. W lesie, po rozmowach z trenerami otworzyłem się na własny potencjał i marzenia, zaplanowałem edukację i cele na przyszłość. Coaching daje mi konkretne wskazówki jak je realizować. Okazało się, że tydzień bez telefonu to prawdziwy reset dla umysłu. Nasze pokolenie wpatrzone w ekran, nie umie tworzyć prawdziwych relacji. Udział w projekcie pozwala otworzyć się na drugiego człowieka.

ALEKSANDRA DOMIAN

FOLM dał mi większą pewność siebie, pokazał mi moje możliwości. Dzięki projektowi wiem, że próbowanie nowych rzeczy i doświadczanie ich, to dobra droga do spełnienia i samorealizacji. Moje życie po projekcie przewartościowało się i nabrałam dystansu do pewnych spraw. Dzisiaj patrzę na wyzwania jak na szansę do pozytywnych zmian i przygodę. Wszystko, co robię jest teraz w pełnej zgodzie z samą sobą. FOLM jest również miejscem do nawiązywania wartościowych kontaktów. Często wracam wspomnieniami do lasu i projektu, wzbudza nadal dużo ekscytacji i dumę z samej siebie.

ROZMOWA Z JÓZKIEM BOROWSKIM, LIDEREM TRENERÓW PROJEKTU FOLM

— Czy pandemia to dobry czas na wyprawę rozwojową do lasu?

— Idealny! To, co dzieje się na świecie — ciągły chaos informacyjny, restrykcje sprawiają, że człowiek ma prawo być przeładowany. Podczas wypraw dbamy o to, aby każdy czuł się bezpiecznie, zwolnił i dostał przestrzeń, na którą nie ma miejsca w codziennym życiu. Zachowane są wszystkie niezbędne wymogi bezpieczeństwa, a natura stanowi swoisty filtr i pomaga odłączyć się od rzeczy zbędnych, a rzeczy ważne rozłożyć na czynniki. To doskonała okazja, żeby dokładnie im się przyjrzeć i zadecydować, co dalej.

— Jak zabezpieczyć się przed zmienną temperaturą i przełamać inne lęki?

— Cały sprzęt wypożyczamy i jesteśmy zabezpieczeni na każde warunki pogodowe. Znamy sprawdzone sposoby na zadbanie o ciepło i komfort, nawet wczesną wiosną. Jeśli chodzi o inne lęki, można zawsze się nimi podzielić. Z uczestnikami przebywa profesjonalna i wyszkolona kadra, ludzie przeróżnych zawodów i pasji, dla których pobyt w lesie nie jest rzeczą obcą. Podczas wyprawy towarzyszymy takiej osobie wjej przeżyciach i dajemy wsparcie, jakie jest jej potrzebne.

— Czy wyprawy projektu FOLM mają realny wpływ na zmiany w życiu uczestników?

— Wyprawa jest zestawem ważnych przeżyć i umiejętności, to narzędzia, które można wykorzystać w życiu. Mamy świadomość, że nie każdy potrzebuje tego samego. Niektórzy zmagają się z wielkim wyzwaniem, inni nie wiedzą, jaką drogą iść dalej w życiu, albo po prostu chcą mieć chwilę dla siebie. Bywa, że uczestnicy zmieniają swoje życie od razu po wyprawie, szybko znajdują nowe rozwiązania, pracę, szkołę. Ale jest też tak, że potrzebują czasu, aby zmiany, które w nich zaszły podczas wyprawy poukładały się. Po czasie niemal wszyscy nam mówią „dziękuję, to był początek czegoś ważnego".

Bank Żywności w Olsztynie

FOLM From Outdoors to Labour Market

CENTRUM INNOWACYJNEJ EDUKACJI cie

14521otbs-A

eprasa.pl f768b6bd8e

Firmy robią podsumowanie

Wreszcie usłyszeliśmy pozytywne informacje. Zaraz po majówce do działalności powrócą galerie handlowe, 8 maja ruszą hotele, 15 maja zostaną otwarte restauracyjne ogródki. Nastąpi powolne odmrażanie gospodarki. Jednak przedsiębiorcy boją się o firmy, ale też o kontrahentów. Przedłużające się ograniczenia destabilizowały działanie biznesu, tylko w I kwartale upadło ponad dwa razy więcej przedsiębiorstw niż przed rokiem.

Gwałtownie przyrasta liczba firm, które oceniają, że istnieje realne ryzyko zamknięcia lub upadłości ich biznesów. Gdy w październiku zeszłego roku mówiła o tym co dziesiąta firma, po upływie kolejnych 6 miesięcy, w cieniu pandemii, jest to już realna obawa co piątej. Firmy boją się o siebie, ale też o kontrahentów. Przedłużające się ograniczenia destabilizują działanie biznesu, w samym I kwartale upadło ponad dwa razy więcej przedsiębiorstw niż przed rokiem. Zaległości firm wobec dostawców i banków wzrosły w czasie pandemii o 715 mln zł, a prawie połowa z tej kwoty przypadła na początek br. — wynika z danych Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor oraz BIK.

Każdy kolejny miesiąc choćby częściowego zamrożenia gospodarki coraz bardziej szkodzi biznesowi. Konsekwencje w postaci niższych obrotów spowodowanych trudną sytuacją kolejny kwartał raportuje aż połowa firm, w tym również podmioty, które wcale nie są bezpośrednio objęte restrykcjami związanymi z COVID-19.

Narastające kłopoty przedsiębiorstw pokazują odpowiedzi na pytanie: Czy w ostatnich 12 miesiącach w państwa firmie istniało realne ryzyko zamknięcia biznesu, upadłości? Gdy po 6 miesiącach pandemii twierdząco odpowiadało niecałe 11 proc. przedstawicieli mikro, małych i średnich firm, po roku jej trwania o możliwości bankructwa mówi już blisko 22 proc. ankietowanych – wynika z badań Keralla Research, zrealizowanych dla Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor.

Niestety, rosną statystyki dotyczące upadłości ogłaszanych w Monitorze Sądowym i Gospodarczym.

W I kwartale br. niewypłacalność dotknęła blisko 520 firm, o niemal 120 proc. więcej w porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego. W tym nieco ponad 350 upadłości zostało ogłoszonych w formie uproszczonego postępowania, bez konieczności rejestracji w sądzie.

Największą dynamikę upadłości notuje branża transportowa – przyrost o 230 proc., dalej usługi wzrost o 220 proc., rolnictwo i handel o 150 proc. W budownictwie było 80 proc. więcej przypadków niewypłacalności, a w przemyśle 35 proc.

Tak gwałtowny wzrost upadłości w transporcie nie stanowi optymistycznego prognostyku na przyszłość. Bowiem to właśnie ta branża uchodzi za barometr polskiej gospodarki. Niczym w soczewce odzwierciedlając wszystkie zjawiska i procesy zachodzące na rynku, nie tylko krajowym, ale także i zagranicznym.

WYZWANIA MAŁYCH I ŚREDNICH FIRM

PORÓWNANIE: LUTY 2020 DO LUTEGO 2021 ROKU

spadek zamówień od klientów
27,2 proc. – **25,8** proc.

utrzymanie płynności finansowej
17,0 proc. – **24,4** proc.

spadek przychodów
21,4 proc. – **23,6** proc.

utrzymanie obecnego zatrudnienia
12,6 proc. – **15,8** proc.

dostosowanie do regulacji prawnych
9,2 proc. – **8,8** proc.

znalezienie nowych pracowników
8,0 proc. – **7,2** proc.

wysokie koszty prowadzenia działalności
2,0 proc. – **6,6** proc.

terminowe regulowanie zobowiązań
5,8 proc. – **4,2** proc.

większa konkurencja
5,4 proc. – **1,8** proc.

mniejszy dostęp do finansowania zewnętrznego
7,0 proc. – **1,0** proc.

źródło: badanie Keralla Research dla BIG InfoMonitor

Polacy masowo zawieszają też działalność firm. Tylko w pierwszych trzech miesiącach dotknęło to 49 tys. przedsiębiorstw, o 21 proc. więcej niż w I kwartale 2020 r. i o ponad 100 proc. więcej niż w I kw. 2019 r. – Szacuje się, że jeśli ten trend się utrzyma, w tym roku liczba zawieszonych działalności sięgnie rekordowego i niespotykanego poziomu od 200 do nawet 250 tys. firm. Najczęściej problem ten będzie dotykał szeroko rozumianą branż usługową – mówi Tomasz Starzyk, ekspert Dun&Bradstreet.

– Wyniki badania wyraźnie pokazują, że firmy średniej wielkości mówią o ryzyku bankructwa najrzadziej, bo w 9 proc. przypadków. I nawet gdy mają bardzo wielu zleceniodawców radzą sobie z ich zdyscyplinowaniem. W przypadku mikro i małych podmiotów jest to już spore wyzwanie. Niedopilnowywani i niemobilizowani na bieżąco do terminowego płacenia klienci stają się groźni i mogą popchnąć do upadłości – mówi Halina Kochalska, ekspert BIG InfoMonitor. – Firmy transportowe zaczęły już z tego wyciągać wnioski i coraz szybciej zgłaszają swoich niesolidnych klientów do rejestru dłużników. Wcześniej zwykle się ociągały, mimo że podmioty świadczący usługi na ich rzecz zwykle nie mają w takich sytuacjach wątpliwości – dodaje.

Fot. BIG InfoMonitor

Halina Kochalska:

Wyniki badania pokazują, że firmy średniej wielkości najrzadziej mówią o ryzyku bankructwa

Przedsiębiorcy widzą ryzyko upadłości własnej firmy, ale ponad połowa dostrzega też rosnące prawdopodobieństwo bankructwa swoich kontrahentów.

– Do obserwowania partnerów biznesowych i ich nieudanych zmagań z rzeczywistością konieczne są mocne nerwy, bo w sumie 60 proc. przedsiębiorców ma przekonanie, że poważne kłopoty kontrahentów są niebezpieczne dla ich biznesów, bez względu na branżę, wielkość firmy czy liczbę zleceniodawców. Sytuacja jest obecnie na tyle zmienna i trudna, że szybkie działanie wobec dłużników, które zawsze jest niezwykle ważne, obecnie nabrało szczególnego znaczenia. Firmy bankrutują, wiele też ogłasza upadłość w uproszczonym trybie pozasądowym i w takich okolicznościach odzyskiwanie należności nie jest proste – mówi Halina Kochalska.

źródło: Badanie zrealizowane przez Instytut Keralla Research, przeprowadzane co kwartał wśród mikro, małych i średnich firm. Próba = 500, technika: wywiady telefoniczne, termin: marzec / kwiecień 2021 r.

BIG InfoMonitor

* Transportowcy

Największy wzrost upadłości w I kwartale br. odnotowano w transporcie, gdzie zbankrutowało blisko 40 firm. Od końca marca zeszłego roku do końca lutego tego roku jego zaległości wobec dostawców i banków wzrosły o 6,6 proc. (137 mln zł) do 2,2 mld zł, a liczba niesolidnych firm o niemal 0,5 tys. do ponad 33,2 tys. W tym czasie wśród ogółu firm przeterminowane zobowiązania podwyższyły się o 2,2 proc. (0,72 mld zł) do 33,87 mld zł.
Zła sytuacja firm transportowych to efekt drastycznego spadku produktu krajowego w wielu krajach, spadku produkcji przemysłowej i handlu, a co za tym idzie także siły nabywczej konsumentów. To wszystko przekłada się na mniejsze zapotrzebowanie na przewóz towarów. Dodatkowo pandemia mocno uderzyła też w przewóz osób.

* Branża budowlana

Przedstawiciele przedsiębiorstw budowlanych częściej niż ogół firm wspominają o możliwości bankructwa – 28 proc. W ciągu minionych 12 miesięcy na skraju upadłości znalazła się także niemal co czwarta firma usługowa. W handlu i przemyśle poczucie zagrożenia bankructwem było już rzadsze, dotyczyło odpowiednio 14 proc. i 12 proc. przedsiębiorstw.

* Mniejsze firmy

Większe ryzyko plajty sygnalizują mniejsze firmy (28 proc.). Występuje tu również zależność od liczby kontrahentów – im firma ma ich mniej, tym prawdopodobieństwo upadłości wyższe (31 proc.), rośnie też wtedy, gdy kontrahentów jest ponad pięćdziesięciu (28 proc.). Statystyki ogłoszonych już upadłości w I kw. pokazują, że bankructwa zdarzają się najczęściej mikro, małym i średnim przedsiębiorstwom. Blisko dwie trzecie z odnotowanych upadłości dotyczyło właśnie firm, które w ostatnim roku obrachunkowym nie przekroczyły progu 50 mln zł przychodu i zatrudniały do 100 pracowników.

źródło: BIG InfoMonitor

eprasa.pl f768b6bd8e

Każde pokolenie ma swoją modę

Zimny i słodki, jak inne. Ale te akurat lody sprzedają się ostatnio w mgnieniu oka. A właściwie nie same lody, ale też opakowania po nich, które mają powodzenie. Na czym polega fenomen lodów Ekipa? Sprawdzamy.

Dochodzi 8 rano. W jednym z dyskontów za olsztyńskim Zatorzu ani śladu po lodach Ekipy. — Były w poniedziałek rano — mówi nam jedna z kasjerek. — Rozeszły się błyskawicznie. Ludzie się o nie po prostu biją. I faktycznie, internet jest pełen nagrań dantejskich scen, do których dochodzi podczas walki o lody.

ROZMROŻONE CENY

W małym sklepie w centrum Olsztyna takiego loda wartego 2 złote można kupić za prawie 8 zł, a sieci kwitnie handel tymi deserami. Użytkownik popularnego portalu sprzedażowego rzuca cenę: 50 zł za jednego loda. Szaleństwo? Być może. Więc idźmy dalej: cztery papierki po lodach Ekipy - 40 zł. U innego sprzedawcy z Olsztyna: 12 papierków po lodach za 500 zł.

Sieć jednego z dyskontów poinformowała, że konsumenci kupowali średnio jednego loda co 16 sekund. Kasjerzy z niedowierzaniem patrzyli, jak znikają one z zamrażarek. W tej chwili dziennie produkowanych jest milion sztuk lodów. Ale i tak nie da się zaspokoić potrzeb konsumentów.

Wczoraj od godz. 5 kolejka ludzi się ustawiała pod sklepem, czekając na otwarcie o 6 rano. Gdy tylko otworzyli, wbiegali po lody, które, jak się okazało nie dojechały, bo się w poniedziałek wyprzedały wszystkie w ciągu 3 minut — pisze nasz internauta, pan Piotr.

W mediach społecznościowych co chwila pojawiają się pytania, gdzie je można kupić i zdjęcia internautów, którym produkt udało się w końcu dorwać. Wprowadzenie lodów do sprzedaży hucznie ogłaszają też kolejne mniejsze i większe sklepy oraz duże sieci handlowe, choć bywa, że oferta jest ograniczona.

Na grupie facebookowej Spotted Działdowo internauta proponuje złoty interes: ma papierek po lodach Ekipy. — Może ktoś byłby zainteresowany?— pyta nieśmiało.

Więcej śmiałości mają allegrowicze. Tam papierki po lodach chodzą nawet za kilkadziesiąt tysięcy złotych!

„W związku z informacjami w sprawie rozpiętości cen oraz różnego rodzaju akcji sprzedażowych lodów Ekipa, chciałbym zakomunikować, że firma Koral jasno określiła tzw. sugerowaną cenę sprzedaży na poziomie 2 zł za sztukę za wersję 50 ml oraz 2,80 zł za sztukę za wariant XL o pojemności 65 ml" — mówi Mariusz Jurek, dyrektor generalny PPL Koral, cytowany przez portal dlahandlu.pl.

GORĄCE OPINIE

Wydawać by się mogło, że podobnych lodów są tysiące, ale akurat te biją teraz rekordy popularności. Zostały stworzone we współpracy z uwielbianą przez młodych grupą youtuberów Ekipa. Na jej czele stoi pochodzący z Krakowa youtuber Karol Friz Wiśniewski. Jego kanał subskrybuje ponad 4 mln osób. Sama Ekipa ma blisko z kolei półtora milionów subskrybentów. Dlatego sprawdziliśmy, co o tej modzie sądzą nasi internauci.

Opinie są skrajnie różne. Jedni uważają, że to głupota, czysty marketing, a nawet manipulacja dziećmi. Inni wypominają, że „zapomniał wół, jak cielęciem był". — My za młodu, by znaleźć jakieś karteczki, opakowania po czekoladach, zbieraliśmy naklejki i obrazki z gum. Teraz oni są na topie i młodzież chce mieć loda, którego stworzył ich ulubiony YouTuber. Ludzie, trochę luzu — apeluje Marzena.

W podobnym tonie utrzymana jest wypowiedź internauty, który przedstawia się jako Cesario: — Wy nie zbieraliście kart z piłkarzami lub samochodami? Albo historyjek z gum turbo, znaczków pocztowych lub puszek po piwie? Rodzice nie mówili, że to dziwne zbierać puszki? — zwraca się do komentujących. — Niejeden biegał po śmietnikach pod hotelami gdzie Niemcy przyjeżdżali, żeby puszkę wyciągnąć, bo tego nie było u nas. Później był handel i to było normalne. Potem chodziło się z telefonami i łapało pokemony. Tak to działa. Każde pokolenie tak ma.

Dr Radosław Sierocki, socjolog z UWM:
Nie chodzi o produkt, ale o znak, o przynależność do jakiejś grupy czy wspólnoty

Iza: — Dajcie dzieciom być dziećmi. My za młodu też kupowaliśmy chipsy z kartami. A oni mają swoje lody, o których będą opowiadać swoim dzieciom jak to na nie polowali.

Marta: — A niech kupią sobie te lody i niech mają radochę! Nikt nie rozumie fenomenu tych lodów. Ale fenomen gum Donald, wafelków Koukouroukou i Lentilków to rzecz święta? Nie kochani, to to samo, tylko popkultura trochę bardziej współczesna.

A CO NA TO SOCJOLOG?

— Nie chodzi o produkt, ale o znak, o przynależność do jakiejś grupy czy wspólnoty — odpowiada dr Radosław Sierocki, socjolog z UWM. — Można to porównać z kupowaniem samochodu. Nie chodzi nam tylko o przemieszczanie się z punktu a do punktu b, ale także o markę. Walor danego auta pokazuje, do jakiej warstwy społecznej przynależymy. Oczywiście tutaj nie chodzi dokładnie o to samo. Ale ci, którzy nabywają te lody, należą do grupy fanów Ekipy, a to pomaga budować im tożsamość.

Dlaczego niektórzy decydują się kupować te lody za krocie? — Lody kosztują 2 złote, więc trudno tu mówić o wysokich cenach. Ale zapewne to, że ich nabór jest ograniczony, że trudno je zdobyć, tak się dzieje. To, że są towarem deficytowym, wpływa na ich cenę — zauważa socjolog.

ALEKSANDRA TCHÓRZEWSKA
a.tchorzewska@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA

przetarg

Zarząd Powiatu w Elblągu

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości złożonej z kompleksu 11 działek, stanowiącej własność Powiatu Elbląskiego, oznaczonej jako działki nr:
546/1 o pow. 0,1133 ha, 546/2 o pow. 0,1422 ha, 546/3 o pow. 0,1989 ha, 546/4 o pow. 0,1803 ha, 546/5 o pow. 0,1986 ha, 546/6 o pow. 0,2367 ha, 546/7 o pow. 0,1455 ha, 546/8 o pow. 0,1499 ha, 546/9 o pow. 0,1665 ha, 546/10 o pow. 0,1610 ha, 546/11 o pow. 0,1514 ha,
położonej w obrębie Suchacz, gm. Tolkmicko, objętej księgą wieczystą nr EL1E/00044401/4.

Cena wywoławcza nieruchomości 347 000,00 zł brutto
(w tym 64 886,18 zł podatku VAT).
Wadium 69 400,00 zł brutto.

Przetarg ustny nieograniczony odbędzie się w dniu 10 czerwca 2021 r. (czwartek) o godz. 9.00 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Elblągu, Elbląg, ul. Saperów 14A, sala nr 402.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w pieniądzu do dnia 7 czerwca 2021 r. Wadium winno być wpłacone na rachunek bankowy Starostwa Powiatowego w Elblągu – PKO BP SA O Elbląg, nr 86 1020 1752 0000 0102 0069 3952. Ogłoszenie o I ustnym przetargu nieograniczonym opublikowane jest na stronie internetowej Powiatu Elbląskiego (http://www.powiat.elblag.pl) i w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Elblągu (bip.powiat.elblag.pl) oraz podane do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty, tj. wywieszone na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Elblągu, ul. Saperów 14A i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Gminy Tolkmicko, plac Wolności 3, Tolkmicko. Dodatkowe informacje o nieruchomościach będących przedmiotem przetargu można uzyskać w siedzibie Starostwa Powiatowego w Elblągu, ul. Saperów 14A, pokój 211, oraz telefonicznie pod nr. 512 254 518, e-mail: abakowski@powiat.elblag.pl.

19321see1-A-G

przetarg

BURMISTRZ LIDZBARKA WARMIŃSKIEGO
OGŁASZA TRZECI PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY
na oddanie w użytkowanie wieczyste działki gruntu położonej na terenie miasta Lidzbark Warmiński

Działka położona przy ulicy **Olsztyńskiej** oznaczona w obrębie 1 numerem **ewidencyjnym 13/114**, o powierzchni 21 351 m^2, zapisana w KW Nr OL1L/00014801/6.

Cena wywoławcza: 373.445,00 zł, wysokość wadium: 40.000,00 zł.

Nieruchomość objęta jest granicami Warmińsko-Mazurskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, Podstrefa Lidzbark Warmiński.

Nieruchomość gruntowa w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego miasta Lidzbark Warmiński oznaczona jest symbolem: **P.03 i P.04-Tereny przemysłu, baz i składów**. Pierwszy przetarg nieograniczony odbył się dnia 25.09.2020 roku, drugi dnia 08.12.2020 roku.

PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ W DNIU 02 CZERWCA 2021 ROKU O GODZ. 9.00 W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU MIEJSKIEGO W LIDZBARKU WARMIŃSKIM PRZY ULICY A. ŚWIĘTOCHOWSKIEGO 14.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeżeli w terminie **do dnia 27 maja 2021 roku wpłacą wadium** na konto Urzędu Miasta Bank Millennium S.A. Oddział Lidzbark Warmiński Nr 131160220200000000061931481. Za dzień wniesienia wadium uważa się dzień wpływu na ww. rachunek.

Opłaty roczne wynoszą 3% wylicytowanej kwoty + 23% podatku VAT.

Burmistrz zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny.
Szczegółowych informacji udziela Referat Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Lidzbarku Warmińskim ul. A. Świętochowskiego 14, pokój 103, tel. (89) 767 8515, w godz. 8.00-15.00. Pełna treść ogłoszeń zamieszczona jest na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim ul. A. Świętochowskiego 14 oraz na stronach internetowych Urzędu Miejskiego: lidzbarkw.eu i http://lidzbarkw-um.bip-wm.pl.

Lidzbark Warmiński, dnia 27 kwietnia 2021 roku

14921lwwl-B-G

BURMISTRZ MIŁAKOWA INFORMUJE
że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Miłakowie przy ul. Olsztyńskiej 16, na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej http://bip.milakowo.eu został umieszczony na okres 21 dni, tj. od dnia 29.04.2021 r. do dnia 20.05.2021 r., wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy.

191021opb1-a-M

CZWARTEK informacje biznesowe
BIZNES WARMII i MAZUR
mp-otbr-7082

przetarg

„Wyciąg z ogłoszenia"
DZIAŁKA INWESTYCYJNA W STREFIE UZDROWISKOWEJ

BURMISTRZ LIDZBARKA WARMIŃSKIEGO

OGŁASZA PIERWSZY PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY

na oddanie w użytkowanie wieczyste działki gruntu położonej w Lidzbarku Warmińskim przy ulicy Leśnej oznaczonej w obrębie 11 numerem ewidencyjnym 124 o powierzchni 5099m^2, zapisanej w KW Nr OL1L/00015067/5.

Nieruchomość znajduje się w strefie A ochrony uzdrowiskowej.
Cena wywoławcza: 294.110,00,00 zł (słownie: dwieście dziewięćdziesiąt cztery tysiące sto dziesięć złotych 00/100). **Wysokość wadium: 30.000,00 zł** (słownie: trzydzieści tysięcy złotych 00/100).
Działka w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego Miasta jest oznaczona symbolem: **2UZ** – przeznaczenie podstawowe – zabudowa usługowa lecznictwa uzdrowiskowego i ochrony zdrowia **i 1ZL** – przeznaczenie podstawowe – lasy.
Pisemne oferty należy składać do dnia 02 czerwca 2021 roku do godziny 14^{00}.
Burmistrz zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny.
Szczegółowych informacji udziela Referat Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Lidzbarku Warmińskim ul. A. Świętochowskiego 14, pokój 103, tel. (89) 767 8515, w godz. 8^{00}–15^{00}. Pełna treść ogłoszenia, regulaminu i oświadczenia zamieszczona jest na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim oraz na stronach internetowych Urzędu Miejskiego: *lidzbarkw.eu* i *http://lidzbarkw-um.bip-wm.pl.*

14921lwwl-a-M

eprasa.pl f768b6bd8e

Zastrzyk pieniędzy dla gminy

Gmina Gietrzwałd/// Budowa infrastruktury drogowej, mostów oraz przebudowa stacji uzdatniania wody. To inwestycje, które w najbliższych latach zostaną zrealizowane w gminie Gietrzwałd dzięki wsparciu z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych to program, dzięki któremu rządowe środki trafiają do gmin, powiatów i miast w całej Polsce na inwestycje bliskie ludziom. Wsparcie jest bezzwrotne i pochodzi z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19. Do naszego regionu już trafiło ponad 445 mln złotych.

– Dzięki naszym staraniom na mapie rządowej pomocy szczególne miejsce zajmuje gmina Gietrzwałd, która otrzymała wsparcie w wysokości aż 9 mln złotych! – mówi z zadowoleniem Jan Kasprowicz, wójt gminy Gietrzwałd. – Środki te zostaną wykorzystane na trzy zadania: budowę infrastruktury drogowej w gminie wraz z infrastrukturą towarzyszącą, budowę dwóch mostów oraz przebudowę stacji uzdatniania wody. Dwie ostatnie inwestycje będą miały miejsce w samym Gietrzwałdzie. Infrastruktura drogowa wraz z zatokami, przystankami oraz oświetlonymi przejściami dla pieszych będzie służyła zarówno poprawieniu jakości organizacji transportu publicznego, ale przyczyni się również do podniesienia poziomu jego bezpieczeństwa.

– Inwestycja ma kolosalne znaczenie, bo o ile z transportu funkcjonującego na odcinku Olsztyn – Ostróda korzystają mieszkańcy zarówno Rapat, Podlejek, Naglad, jak i samego Gietrzwałdu, to niejako na uboczu pozostawieni byli mieszkańcy pozostałych kilkunastu miejscowości znajdujących się w naszej gminie – mówi Jan Kasprowicz. – Teraz to się zmienia. W gminie jakiś czas temu ruszył zbiorowy transport publiczny, a teraz dzięki środkom z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 wyraźnie poprawiona zostanie infrastruktura drogowa. Planowaliśmy wyremontować łącznie 20 kilometrów dróg gminnych oraz przebudować dwa skrzyżowania. W pierwszej kolejności te, po których porusza się transport zbiorowy. Jest to kolejny etap zadania dotyczącego transportu zbiorowego, na które gmina pozyskała już środki z RFIL w poprzednim rozdaniu. Inwestycja, która jest szacowana na 13 mln złotych, otrzymała wsparcie w wysokości 4 mln złotych. W związku z tym będzie konieczna weryfikacja jej zakresu pod kątem możliwości finansowych gminy.

Dla infrastruktury drogowej wielkie znaczenie będzie miała budowa, z uprzednią rozbiórką, dwóch już bardzo wysłużonych mostów na rzece Giłwa w Gietrzwałdzie – mówi wójt Jan Kasprowicz. Inwestycja, która szacowana jest na 3 mln złotych, otrzymała wsparcie w wysokości 2 mln złotych. Mieszkańcom szczególnie przysłuży się przebudowa stacji uzdatniania wody w Gietrzwałdzie. Ta, która istnieje, pochodzi z lat 70. ubiegłego wieku i jest wyeksploatowana. Technologia, w której została wykonana, jest przestarzała, a co za tym idzie bardzo energochłonna. Dzięki środkom rządowym zostanie wywiercona nowa studnia głębinowa, wymieniona cała infrastruktura wraz z przebudową i budową wodociągów wysokiego i niskiego ciśnienia.

– Zastosowane nowe technologie będą energooszczędne i dużo wydajniejsze – podkreśla wójt gminy Gietrzwałd. – Zapewnią dostarczenie uzdatnionej wody pitnej dla mieszkańcom sześciu miejscowości z możliwością zasilenia kolejnych ośmiu. To niewątpliwy krok w XXI wiek, jeżeli chodzi o zastosowanie energooszczędnych rozwiązań w uzdatnianiu wody oraz jej magazynowaniu. Szacowany koszt inwestycji to 4,2 mln złotych, natomiast dofinansowanie z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 wyniosło aż 3 mln złotych. W sumie Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych wypłaci jednostkom samorządu terytorialnego w Polsce ponad 13 mld złotych.

5321otbr-k-M

eprasa.pl f768b6bd8e

KULTURA ON-LINE: FESTIWAL, KONKURS I KONCERT

FESTIWAL W MORDACH PO RAZ TRZYNASTY

Już 17 maja odbędzie się trzynasta edycja Festiwalu Piosenki Europejskiej on-line, organizowany przez Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Mordach.

Wszystkie występy będą rozpatrywane w 2 kategoriach: soliści w wieku 13-14 lat, soliści w wieku 15 – 16 lat.

Festiwal jest adresowany do młodzieży w wieku od 13 do 16 lat. Osoby zakwalifikowane zaśpiewają po 2 utwory: pierwszy utwór w języku polskim, drugi – w języku obcym kraju, który należy bądź należał do Unii Europejskiej. Jurorzy będą oceniać występy pod względem walorów wokalnych i interpretacji utworu, kreatywności i twórczości własnej uczestników. Ważny też będzie dobór repertuaru do wieku i możliwości wykonawcy, a także kompozycja i ogólny wyraz artystyczny.

Uwaga: zgłoszenia — do 10 maja.

Po raz pierwszy festiwal organizowany jest w formie on-line i ma charakter ogólnopolski. Do głównych celów festiwalu zalicza się: aktywizację muzyczną młodzieży, doskonalenie warsztatu wokalnego młodych ludzi, promocję ich twórczości oraz zwiększenie poczucia przynależności do Unii Europejskiej. Tegoroczny festiwal patronatem honorowym obieli: Parlament Europejski reprezentowany przez przewodniczącego Dawida Marię Sassoli, wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł, burmistrz miasta i gminy Mordy Jan Paweł Ługowski.

Sponsorami tej edycji festiwalu są Parlament Europejski, powiat siedlecki oraz Bank Spółdzielczy w Łosicach

Patronat medialny nad wydarzeniem sprawuje m.in. „Gazeta Olsztyńska".

źródło: organizator

Fot. organizator

Festiwal jest adresowany do młodzieży w wieku od 13 do 16 lat

PIOSENKA NA DOBRE I NA ZŁE

I Wojewódzki Konkurs Piosenki pod patronatem honorowym Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego

1. Organizatorzy konkursu
Szkoła Podstawowa nr 34 im. J. Malewskiego w Olsztynie
Współorganizator:
• ODK SM „Jaroty" w Olsztynie
• Studio Edukacji Artystycznej „MUZA ART"
2. Termin i miejsce :
Olsztyn. Edycja zdalna 2021.
• Przesyłanie linku do kanału na YouTube / kanał niepubliczny/ z nagraniem video uczestników konkursu do 22 maja 2021r. na adres: sp34piosenka@gmail.com
• Nagranie video piosenki konkursowej należy podpisać w tytule:
a).w kategorii soliści: imię, nazwisko wokalisty , kat.wiekowa oraz tytuł piosenki
b).w kategorii zespoły: nazwę zespołu kat.wiekowa oraz tytuł piosenki
• Ogłoszenie wyników nastąpi dnia 1 czerwca 2021 r. na stronie internetowej Szkoły Podstawowej nr 34 im. J. Malewskiego w Olsztynie
3. Cele konkursu
• wspieranie dzieci uzdolnionych wokalnie
• prezentacja i promocja twórczości artystycznej dzieci
• propagowanie kultury muzycznej wśród dzieci
• popularyzacja piosenek w języku polskim
• rozwijanie talentów estradowych,
• kształtowanie umiejętności współzawodnictwa
• integrowanie środowisk szkolnych
• wychowanie przez śpiewanie - oddziaływanie profilaktyczne
4.Warunki uczestnictwa w konkursie :
• Konkurs ma charakter przeglądu nagrań video piosenki konkursowej, w którym wystąpić mogą soliści oraz duety/zespoły wokalne
• Solista/duet/zespół/ wykonuje wybrany przez siebie piosenkę w języku polskim o dowolnej tematyce
• Łączny czas wykonania piosenki na nagraniu video nie może przekraczać 4 minut
• Wykonanie utworu powinno być zarejestrowane w warunkach domowych tj. w domu lub w szkole/ w okresie od dnia 20.04.2021r. do 22.05.2021 r.

• Utwory zarejestrowane w studio nagraniowym zostaną zdyskwalifikowane
• Na nagraniu musi być słychać śpiew solisty lub zespołu i podkład-jeśli występuje
• Podczas nagrania piosenki może być wykorzystany mikrofon
• Solista /duet/zespół prezentuje piosenkę z podkładem muzycznym w wersji instrumentalnej bez linii melodycznej lub z własnym akompaniamentem

Placówka może zgłosić uczestników w poniższych kategoriach wiekowych:
I. Kategoria klas I-II szkoły podstawowej - soliści
II. Kategoria klas III -IV szkoły podstawowej - soliści
III. Kategoria klas V-VI szkoły podstawowej- soliści
IV. Kategoria klas VII-VIII szkoły podstawowej- soliści
V. Kategoria klas I-III szkoły podstawowej - duety/zespoły
VI. Kategoria klas IV-VIII szkoły podstawowej - duety/zespoły

Placówka, która deklaruje chęć uczestnictwa w konkursie, zobowiązana jest:

Przesłać na adres e-mail: sp34piosenka@gmail.com
a) link do nagrania solisty lub zespołu do kanału na YOUTUBE
b) skan formularza zgłoszeniowego
c) skan zgody na przetwarzanie i publikację danych osobowych oraz wizerunku uczestnika

Zgłoszenia w nieprzekraczalnym terminie do 22 maja 2021 r.

źródło: organizator

KONCERT ON-LINE

Fot. materiały WMF

Orkiestrę poprowadzą Natalia Karolak i Marek Rogalski

W piątek 7 maja będzie można usłyszeć koncert symfoniczny we współpracy z Akademią Muzyczną w Bydgoszczy. Wystąpią dyplomanci Wydziału Dyrygentury AM w Bydgoszczy: Natalia Karolak (z klasy prof. dr Wojciecha Michniewskiego) oraz Marek Rogalski (z klasy prof. dr hab. Elżbiety Wiesztordt-Sulecińskiej) oraz Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej.

Program: Antonin Dvorak – VII Symfonia d-moll Londyńska op. 70; VIII Symfonia G-dur op. 88.

Koncertu można będzie wysłuchać na stronie live.filharmonia.olsztyn.pl 7 maja 2021, nagranie dostępne od godz. 19.00 do północy. Cena 20 zł.

REKLAMA

Olsztyn, dnia 28.04.2021 r.

JAROTY

ZAWIADOMIENIE

O ZARZĄDZENIU PODJĘCIA PRZEZ WALNE ZGROMADZENIE SPÓŁDZIELNI UCHWAŁ NA PIŚMIE

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Jaroty" w Olsztynie, działając na podstawie art. 36 § 9-13 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (tekst jednolity: Dz.U. z 2021 r. poz. 648), zawiadamia o zarządzeniu podjęcia przez Walne Zgromadzenie Spółdzielni uchwał na piśmie w niezbędnym zakresie i głosowaniu na piśmie, które odbędzie się

21 maja 2021 r. (piątek)
od godz. 13:00 do godz. 19:00
w siedzibie klubu „Akant" przy ul. Kanta 11 w Olsztynie.

Głosowanie na piśmie będzie dotyczyło uchwał Walnego Zgromadzenia Spółdzielni w sprawie:
1. zatwierdzenia sprawozdania Zarządu z działalności Spółdzielni za 2020 r.
2. zatwierdzenia sprawozdania finansowego Spółdzielni za 2020 r.
3. zatwierdzenia podziału nadwyżki bilansowej Spółdzielni za 2020 r.
4. zatwierdzenia sprawozdania Rady Nadzorczej Spółdzielni za 2020 r.
5. udzielenia absolutorium członkom Zarządu Spółdzielni za 2020 r. – 4 uchwały.

Podjęta przez Zarząd decyzja o przeprowadzeniu głosowania w trybie przewidzianym na czas epidemii koronawirusa ma charakter wyjątkowy. Podjęcie uchwał na piśmie przez Walne Zgromadzenie jest konieczne ze względu na potrzebę zatwierdzenia sprawozdań za rok 2020 oraz złożenia ich w Krajowym Rejestrze Sądowym, a przegłosowanie uchwały o podziale nadwyżki bilansowej pozwoli na wcześniejsze obniżenie kosztów utrzymania mieszkań spółdzielców.

Członkom Spółdzielni przysługuje prawo do zapoznania się ze sprawozdaniami będącymi przedmiotem głosowania oraz projektami uchwał, które dostępne są dla członków Spółdzielni na stronie internetowej Spółdzielni: www.smjaroty.pl, w zakładce Walne Zgromadzenie 2021. W szczególnych przypadkach materiały te udostępniane będą w siedzibie SM „Jaroty", ul. Wańkowicza 9, w pokoju nr 2 (świetlica), po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu pod numerem (89) 543-55-74 – sekcja administracyjno-organizacyjna.

Zasady przeprowadzenia głosowania na piśmie
1. W głosowaniu mają prawo brać udział wyłącznie członkowie Spółdzielni osobiście lub przez pełnomocnika. Pełnomocnik nie może zastępować więcej niż jednego członka.
2. Podczas głosowania na sali obecna będzie trzyosobowa komisja skrutacyjna, składająca się z członków organów samorządowych Spółdzielni oraz notariusz. Na sali obecni będą także członkowie Zarządu oraz pracownicy obsługi wyznaczeni przez Zarząd.
3. W dniu głosowania, po okazaniu dokumentu tożsamości przez członka lub jego pełnomocnika i złożenia czytelnego podpisu na liście obecności, komisja skrutacyjna wyda jedną kartę do głosowania na piśmie nad uchwałami Walnego Zgromadzenia Spółdzielni.
4. Opieczętowana karta do głosowania na piśmie będzie zawierała numer członkowski, numery i tytuły uchwał oraz miejsce na oddanie głosu. Wypełnioną kartę należy wrzucić do zaplombowanej urny.
5. Sposób głosowania: przy każdej uchwale w odpowiedniej kratce (**„Za"**, **„Przeciw"** lub **„Wstrzymuję się od głosu"**) należy wstawić znak „X" (rozumie się przez to dwie linie przecinające się w obrębie kratki). Przyczyną nieważności głosu będzie niepostawienie znaku „X" w żadnej kratce przy danej uchwale lub postawienie znaku „X" w więcej niż jednej kratce przy danej uchwale.
6. Z przebiegu głosowania sporządzony zostanie protokół z podaniem wyniku głosowania. Protokół zamieszczony zostanie na stronie internetowej Spółdzielni oraz wywieszony na oszklonym wejściu do siedziby Spółdzielni w trakcie pierwszego dnia roboczego po przeprowadzonym głosowaniu.

ZARZĄD SM „JAROTY"

Po wejściu do obiektu obowiązkowe jest noszenie maseczek zasłaniających usta i nos, dezynfekowanie rąk oraz zachowanie bezpiecznej odległości.

46321otbr-A-G

REKLAMA

FESTIWAL SMAKÓW FOODTRUCKÓW
Olsztyn
CRS „UKIEL"
GÓRKA PRZY PLAŻY NR 2
1–3 MAJA 2021
SOBOTA I NIEDZIELA: 12⁰⁰–21⁰⁰
PONIEDZIAŁEK: 12⁰⁰–20⁰⁰
FESTIWALSMAKU.COM.PL

Partner:
BROWAR AMBER
Partnerzy medialni:
ESKA
GAZETA OLSZTYŃSKA
olsztynlak
ORIENTACJA.PL
Partner kulinarny:
Para kulinarna

42421otbr-A-G

eprasa.pl f768b6bd8e

Krzyżówka klasyczna z hasłem

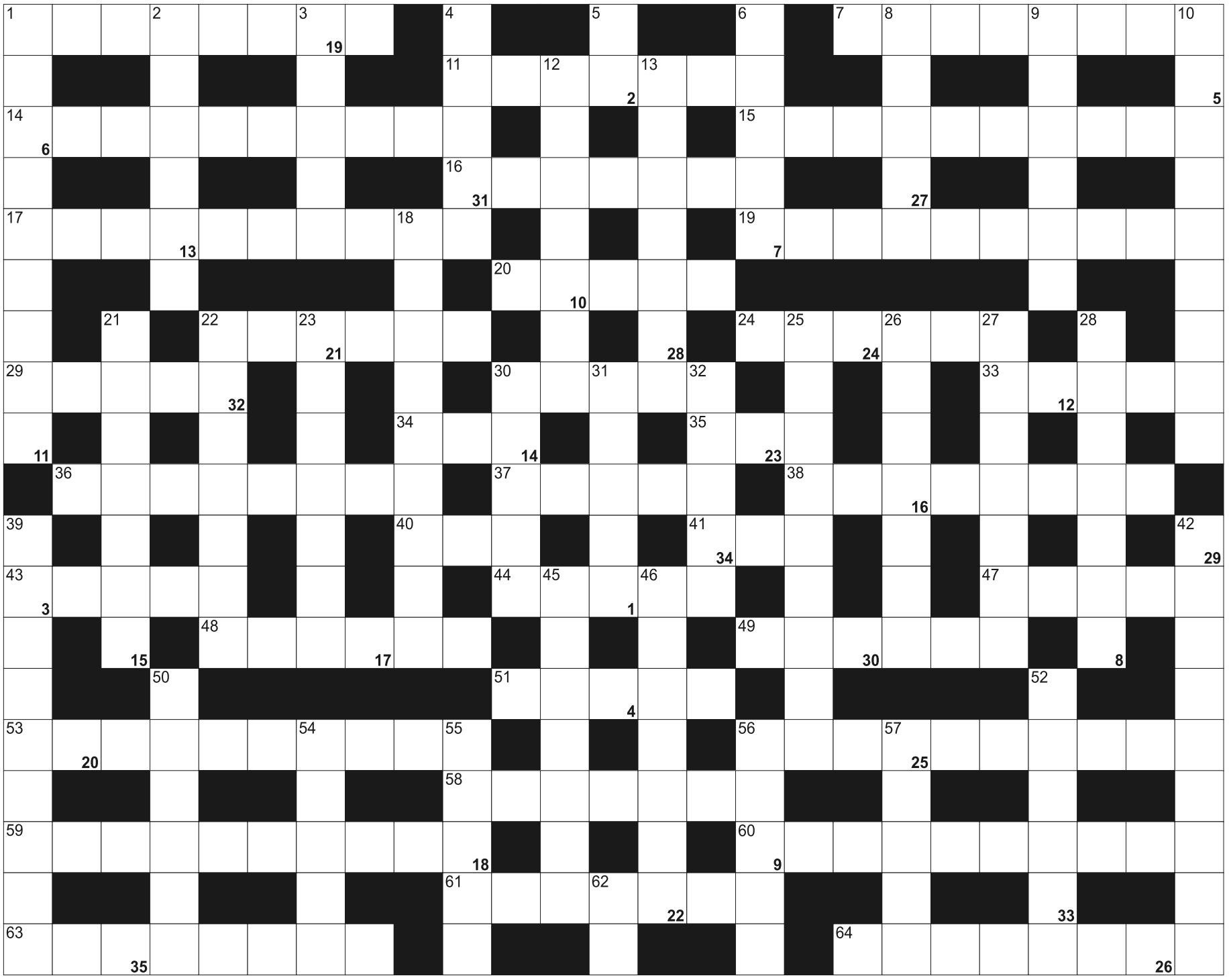

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 35, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6		7	8	9	10	11		12	13	14	15	16	17	18		19	20	21	22
	23	24	25		26	27	28	29	30		31	32	33	34	35									

POZIOMO: 1) mieszkanka stolicy Czech; 7) prawnik praktykant; 11) pisarz, publicysta; 14) stolica Izraela; 15) urządzenie umożliwiające oddychanie; 16) obraz z kolorowych szkiełek; 17) świat istniejący fizycznie; 19) pływanie pod żaglami; 20) budowanie gniazda; 22) pojedyncza rzecz; 24) lubi dużo spać; 29) " ... panieńskie" Aleksandra Fredry; 30) włącza się w samochodzie; 33) matka Tezeusza; 34) pierwiastek Skłodowskiej; 35) czeskie tak; 36) poziome wyrobisko górnicze; 37) Buenos ..., stolica Argentyny; 38) człowiek solidny i uczciwy; 40) część seta w tenisie; 41) antonim dobra; 43) w folderach na twardym dysku; 44) połączenie nerwów; 47) szósta litera alfabetu greckiego; 48) pierwiastek Mn; 49) mieszkanka Aten; 51) świąteczny lub powszedni; 53) witamina B12 inaczej; 56) Aleksandr, napisał "Archipelag GUŁag"; 58) domowe dla ucznia; 59) stolica Surinamu; 60) prowadzą zajęcia na uczelni; 61) przerywa film w telewizji; 63) ... i Tobago, kraj na Karaibach; 64) człowiek dwulicowy, obłudny.

PIONOWO: 1) minutowa to rzut serca; 2) wcześniej niż przedszkole; 3) tylna część karabinu; 4) na słońcu lub na bluzce; 5) ksenon dla chemika; 6) marszałkowska lub pożarna; 8) ulubieniec, faworyt; 9) stłuczka, wypadek na drodze; 10) utrzymuje ustawioną temperaturę; 12) duży, kosmaty kuzyn pszczoły; 13) III Grimaldi, książę Monako; 18) ze stolicą w Managua; 21) autor książki "Borys Godunow"; 22) wyraz bliskoznaczny; 23) stolica stanu New Jersey; 25) przepowiednia; 26) tytułowy Eugeniusz z poematu Puszkina; 27) willa, muzeum Kasprowicza; 28) Kubrick, amerykański reżyser; 30) John Quincy, były prezydent USA; 31) masa na szkła do okularów; 32) słup gsm; 39) ogół biskupów w Polsce; 42) manaty i brzegowce inaczej; 45) dziadek i pradziadek; 46) z Australią tworzy część świata; 50) władca starożytnego Egiptu; 52) Czesław, polski poeta z Noblem; 54) Callas, słynna śpiewaczka operowa; 55) portugalskie wyspy na Atlantyku; 56) największe jezioro w Republice Armenii; 57) na kołowrotku; 62) lantan, pierwiastek.

eprasa.pl f768b6bd8e

Szukasz klientów?

docieramy do 1400000 odbiorców

wykorzystujemy zaawansowane sposoby emisji i targetowania reklam

dostarczymy Twoją ofertę do potencjalnych klientów na najpopularniejszych nośnikach

zapewniamy pełne raportowanie efektów przeprowadzonych działań

wybierz profesjonalistów, wybierz nas

GAZETA OLSZTYŃSKA

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

mp-otbr-7488-M

ZWIERZĘTA

kupię

!!! SKUP BYDŁA, GOTÓWKA, SZYBKI ODBIÓR, 512-235-693

SKUP bydła rzeźnego i hodowlanego na terenie elbląskim i okolic, tel. 732-733-844 lub 606-121-882

sprzedam

NARYBEK - zarybienia tel.600-460-777

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel. 728-104-188.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

kupię

KUPIĘ mieszkanie, może być do remontu lub zadłużone, pomogę w spłacie długu, zapłacę 3000 zł za informację o takim mieszkaniu. 661-435-785

do wynajęcia

2-pokojowe, Wyszyńskiego, 697-308-317

PRACA

dam pracę

DLA mężczyzny w gospodarstwie rolnym, tel. 797-580-971

DO montażu stolarki okiennej - Olsztyn i okolice. Kontakt osobiście w biurze firmy „JOCZ" Olsztyn, Kościuszki 41, lub 604-228-151

KIEROWCA CE, B, 503-103-703

MĘŻCZYZNĘ lub małżeństwo do pracy w gospodarstwie, 502-712-884

SPRZĄTACZKA Dorotowo, 503-103-703

W gospodarstwie mlecznym, 510-135-912

ZATRUDNIĘ pomocnika na budowę, 502-587-305

ZATRUDNIMY SZWACZKI MTI Furninova e-mail: hr@mti-furninova.pl tel. 570-900-571

ZATRUDNIMY TAPICERÓW MTI Furninova, e-mail: hr@mti-furninova.pl tel. 570-900-571

ŻEGLARZY jachtowych, sterników jachtowych, instruktorów żeglarstwa, 732-915-909, piotr@roza.pl

USŁUGI

budowa | remont

CYKLINOWANIE podłogi + schody, 507-306-262

DACHY, 514-456-553

HYDRAULIK, 501-209-794

INSTALACJE elektryczne przystosowane do automatyki domowej GRENTON monitoring Inwitech, 509-088-678

REMONTY mieszkań kompleksowe, 602-477-817

SZALÓWKA, podłoga, boazeria, sztacheta, taras; Tartak Żarnowo k. Augustowa, 693-491-205.

inne

POMOGĘ korzystnie rozblokować książeczkę mieszkaniową PKO, 665-160-287

BIZNES

LOMBARD, (89) 534-06-73

RÓŻNE

sprzedam

DACHÓWKĘ poniemiecką sprzedam 518-663-002

ROLNICTWO

produkty rolne

KUPIĘ: ZBOŻA paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR, tel. 694-508-207

MIESZANKI traw, trawy konwencjonalne oraz ekologiczne, tel.506-437-924

SKUP ZBÓŻ KUPI: zboża paszowe, konsumpcyjne. Tel. 606-505-511

Zdrowie kobiety
Zdrowie dziecka
Odchudzanie
Zdrowy tryb życia

Zdrowie.wm.pl

16815otbp-b -K

GDZIE ZAMÓWIĆ OGŁOSZENIE DROBNE?

www.nadajogloszenie.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
Olsztyn, plac Józefa Bema 5
tel. (89) 539-74-80 , tel. (89) 539-74-81
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl
czynne pon.-pt. godz. 7.00-15.00, sob. **nieczynne**

Barczewo, ul. Wojska Polskiego 7
tel./fax (89) 674-04-90, czynne pn.-pt. 9.00-17.00
sob. 9.00-13.00

Bartoszyce, pl. Konstytucji 3 Maja 29
(Biuro turystyczne IKAR)
tel./fax (89) 762-27-11, czynne pn.-pt. 9.00-17.00,
sob. 9.00-15.00

Biskupiec, ul. Topiel 2
tel./fax (89) 715-32-50, kom. 509-520-160
czynne pn.-pt. 800-16.00, sob. 8.15-12.30

Elbląg, ul. Rybacka 35
tel./fax (55) 236-16-99, czynne pn.-pt. 8.00-16.00,
soboty nieczynne

Miłakowo, ul. Olsztyńska 16 (Urząd Miasta)
tel. (89) 757-83-31, czynne pn., wt., czw.: 8.00-15.00
śr. 8.00-17.00, pt. 8.00-13.00, soboty nieczynne

Mrągowo, ul. Ratuszowa 5
(Mrągowska Agencja Turystyczna „MAT")
tel./fax (89)741-81-51, czynne pn.-pt. 9.00-16.00,
soboty nieczynne

Nidzica, ul. Traugutta 20 (Gminna Spółdzielnia „SCh")
tel. (89) 625-21-20, fax (89) 625-26-98
czynne pn.-pt. 7.00-15.00, soboty nieczynne

Olsztynek, ul. Chopina 29 (Miejski Dom Kultury)
tel./fax (89) 722 38-76, czynne pn.-pt. 8.00-16.00,
soboty nieczynne

Szczytno, ul. Odrodzenia 18 (PTU „Mazur-Pol")
tel./fax (89) 624-31-48, (89) 624 55 74
czynne pn.-pt. 8.00-17.00, sob. nieczynne

Ogłoszenia drobne zamieszczone w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM" ukazują się równocześnie na stronie
www.drobniak.pl

Nekrologi i kondolencje zamieszczone w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM" oraz tygodnikach lokalnych ukazują się równocześnie na stronie **www.pozegnania.net**
ZAPAL WIRTUALNĄ ŚWIECZKĘ

61617opb1-AH-K

eprasa.pl f768b6bd8e

31419opb1-a -C

Jak trudno żegnać na zawsze kogoś, kto jeszcze mógł być z nami

**Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 26 kwietnia 2021 r.
odeszła od nas w wieku 70 lat
Nasza Ukochana Żona i Mama**

ś. † p.

Urszula Płoska

**Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w piątek,
30 kwietnia 2021 r., o godz. 14.00 w kościele
pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa przy ul. Kopernika.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym w Dywitach.**

Pogrążona w smutku rodzina

190121opb1-a-M

**Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 28 kwietnia 2021 r. zmarła Nasza Ukochana Mama,
Teściowa, Babcia i Prababcia**

ś. † p.

Anna Mariańska

z domu Lisowska

**Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
30 kwietnia 2021 r. o godz. 14.00 Mszą Świętą Żałobną
w kościele Chrystusa Odkupiciela Człowieka
przy ul. Wyszyńskiego. Po Mszy Zmarła zostanie
złożona do grobu rodzinnego
na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.**

Pogrążona w smutku rodzina

AR_MB

**TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE
NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"**

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu).
Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
• na sobotę – do czwartku do godz. 15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej)
ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00
soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

28919opb1-C-K

**Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 14 kwietnia 2021 r.
odszedł od nas w wieku 84 lat Nasz Kochany Mąż i Tatuś**

ś. † p. dr n. med. Antoni Krupski

**Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w piątek,
7 maja 2021 r., o godz. 11.30 mszą świętą żałobną
w kościele pw. Miłosierdzia Bożego przy ul. Barcza (Nagórki).
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym w Dywitach.
Pogrążone w smutku i tęsknocie żona i córka**

188521opb1-A-G

**Ze smutkiem zawiadamiamy, że 27 kwietnia 2021 r.
z naszej rodziny odszedł na zawsze**

ś. † p.

Mirosław Kamieński

**Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 30 kwietnia
2021 r. o godz. 13.00 mszą świętą żałobną w bazylice
katedralnej pw. św. Jakuba przy ul. Staszica,
po której nastąpi odprowadzenie i pochowanie
Zmarłego na cmentarzu komunalnym w Dywitach.**

**Zmarłego z nadzieją zmartwychwstania
żegnają
żona, dzieci, bliższa i dalsza rodzina**

Pozostaniesz w naszej pamięci.

ISZP– M.B.

**Pani Anecie Ciuchta
najszczersze wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci**

Taty

**składają
koleżanki i koledzy z pracy**

191321opb1-A-G

Drogiej koleżance

Basi Ciuchta

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Męża

**składają koleżanki
z Przedszkola Miejskiego nr 6 w Olsztynie**

190521opb1-a-M

Magdalenie Burczyńskiej

wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy po stracie

Mamy

**składają Prorektor ds. Umiędzynarodowienia Uczelni
oraz współpracownicy
z Biura ds. Współpracy Międzynarodowej**

191621opb1-a-M

Składamy najszczersze kondolencje naszej Koleżance

Irenie Staszko

z powodu śmierci

Męża

**Dyrektor i pracownicy I Liceum Ogólnokształcącego
im. Adama Mickiewicza w Olsztynie**

189621opb1-A-G

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski **kom. 602 514 880**
Joanna Kamińska **kom. 691 410 360**
Andrzej Domasiewicz **kom. 602 514 888**

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

614419opb1-a -K

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-a-M

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-g-M

Warmiński
1987
ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej **market**

OLSZTYN **895 355 300**
ul. Lengowskiego 18-20 **602 327 277**
BISKUPIEC **897 152 093**
ul. Armii Krajowej 4 **608 680 642**

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-E-G

eprasa.pl f768b6bd8e

W MAJU RUSZY KARUZELA Z MEDALAMI

SPORT AKADEMICKI\\\ Futsal, snowboard i narciarstwo alpejskie mają to już za sobą, a reszta dyscyplin – także przez pandemiczne obostrzenia – czeka na swój czas. Mowa o akademickich mistrzostwach Polski, w których startują studenci UWM.

Kwietniowe obostrzenia związane z pandemią koronawirusa wymusiły na organizatorach zawieszenie szeregu imprez sportowych w naszym kraju, w tym także tych zaliczanych do akademickich mistrzostw Polski.

WSZYSTKO WSKAZUJE JEDNAK NA TO, ŻE SPORTOWCÓW-STUDENTÓW – WŚRÓD KTÓRYCH JAK ZWYKLE NIE ZABRAKNIE REPREZENTANTÓW UNIWERSYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO – CZEKA WYJĄTKOWO GORĄCY MAJ.

Fot. facebook.pl

Koszykarze UWM postarali się rok temu o miłą niespodziankę, zdobywając brąz w rywalizacji uniwersytetów

Dowód? Proszę bardzo: tylko na ten jeden wiosenny miesiąc zaplanowano walkę o medale w aż 15 dyscyplinach sportu, nie licząc tych dyscyplin, które najpierw mają zawody kwalifikacyjne do finałów AMP (też w maju)!

I tak, te majowe zmagania zaczną się od AMP w ergometrze wioślarskim oraz przełożonych z kwietnia biegów przełajowych, które wystartują – odpowiednio – 6 i 7 maja. A dalej to już pójdzie, bo 9 maja rywalizację rozpoczną strzelcy, 14 maja – badmintoniści, szachiści i wioślarze, a 20 maja ruszy największa impreza sezonu – „ampy" w lekkiej atletyce. Następnego dnia po lekkoatletach do walki o medale staną judocy, natomiast w ostatnim tygodniu maja w ich ślady pójdą również specjaliści od żeglarstwa (24-27.05), kolarstwa górskiego (25-27.05), jeździectwa (27-30.05), wspinaczki sportowej (27-30.05) oraz karate (29-30.05).

Zmieniły się też terminy finałowych turniejów AMP w siatkówce mężczyzn (22-25.05) i kobiet (25-28.05; oba w Krakowie), które najpierw zostaną jednak poprzedzone strefowymi półfinałami. I tu gospodarzem dwóch turniejów półfinałowych będzie m.in. właśnie UWM. W dniach 7-9 maja w Kortowie i Uranii o jedno z czterech premiowanych awansem miejsc będą walczyć siatkarze z Kortowa, którzy za grupowych rywali będą mieli drużyny Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, Uniwersytetu Warszawskiego oraz stołecznych Akademii Wychowania Fizycznego i Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Tu dodajmy, że w grupie B zagrają: Politechnika Łódzka, Uniwersytet Łódzki, a także kolejne cztery zespoły ze stolicy – Wyższa Szkoła Menedżerska, Wojskowa Akademia Techniczna, Politechnika Warszawska i Szkoła Główna Handlowa. Przypomnijmy, że przed rokiem siatkarze z UWM zdobyli brązowy medal akademickich MP oraz srebro w rywalizacji uniwersytetów.

Dzień po swoich kolegach do gry w półfinale AMP (10-12 maja) przystąpią też studentki-siatkarki UWM, które zmierzą się w Kortowie z drużynami Akademii Finansów i Biznesu Vistula w Warszawie, Uniwersytetu Łódzkiego, Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz stołecznej Akademii Leona Koźmińskiego. W grupie B powalczą z kolei Politechniki Łódzka i Warszawska, Akademia Wychowania Fizycznego w Warszawie, Uniwersytet Medyczny w Łodzi oraz Uniwersytet Warszawski.

W TYM MIEJSCU DODAJMY, ŻE SWOICH GRUPOWYCH RYWALI W PÓŁFINAŁACH AMP (7-9 MAJA) POZNALI TEŻ KOSZYKARZE REPREZENTUJĄCY UCZELNIĘ Z KORTOWA, KTÓRZY ZMIERZĄ SIĘ W STOLICY Z EKIPAMI UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO I SZKOŁY GŁÓWNEJ GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO.

Rok temu drużyna UWM zaliczyła historyczny sukces w „ampach", zajmując piąte miejsce i jednocześnie zdobywając brąz w klasyfikacji uniwersytetów! Miejmy nadzieję, że olsztynianie zakwalifikują się do finałowego turnieju i począwszy od 27 maja znów będą cieszyć swoją grą serca kibiców z Olsztyna.

Fot. facebook.pl

Futsalistki z Kortowa zajęły ósme miejsce w finałach AMP w Poznaniu, a do podium wśród uniwersytetów zabrakło naprawdę niewiele

Warto przypomnieć, że w zeszłorocznej rywalizacji w AMP studenci-sportowcy z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego zapracowali na 20. miejsce kortowskiej uczelni w punktacji generalnej sezonu oraz ósme w klasyfikacji obejmującej tylko uniwersytety. Na ten dorobek UWM najmocniej zapunktowały wówczas lekka atletyka (a zwłaszcza biegi przełajowe, gdzie Magdalena Trzeciak i drużyna pań zdobyły złoto!), futsal kobiet, właśnie wspomniani już koszykarze i siatkarze, a także piłkarze i siatkarki plażowe.

Wracając do tegorocznej rywalizacji sportowców-studentów, na razie z najlepszej strony pokazały się futsalistki UWM, które nie zdołały co prawda obronić w Krakowie zeszłorocznego miejsca na podium w rywalizacji uniwersytetów (brąz), ale i tak po raz kolejny zaznaczyły swoją obecność w krajowej czołówce. Olsztynianki zostały sklasyfikowane na ósmej pozycji w „ampach", a jednocześnie – czwartej wśród uniwersytetów. Czwarty raz z rzędu złoto zdobyły piłkarki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. W rywalizacji mężczyzn triumfowali studenci Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy, a na miejscach 13.-15. został sklasyfikowany zespół Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Co ciekawe, studenci UWM wystartowali też w tym roku w akademickich mistrzostwach Polski w... narciarstwie alpejskim, gdzie naprawdę niezłe 20. miejsce w slalomie gigancie zajęła Ewa Toruńska. Poza nią w Zakopanem wystartowali Maria Ulążka, Maria Jama, Zofia Walczak, Monika Mysiakowska, Łukasz Gabryel i Szymon Maciejewski, a drużyna kortowskiej uczelni została sklasyfikowana na siódmym (panie) i dziesiątym miejscach (panowie) wśród uniwersytetów.

Tydzień wcześniej w snowboardowych „ampach" wystartowali z UWM: Agata Ruszczak, Amelia Wiśniewska, Dominika Mysiorska, Szymon Ludwiczak, Karol Szleper, Grzegorz Konecko i Witold Pactwa. **pes**

eprasa.pl f768b6bd8e

SPRINTEM

PIŁKA NOŻNA\\\ W 30. kolejce eWinner II ligi piłkarze Olimpii zremisowali w Elblągu z Pogonią Siedlce. Środowy mecz Sokoła Ostróda w Kaliszu zakończył się już po zamknięciu tego wydania gazety.

*** Olimpia Elbląg – Pogoń Siedlce 0:0**
OLIMPIA: Witan – Kamiński, Lewandowski, Burzyński, Wenger – Sedlewski (84 Sobiecki), Krasa, Waniek (78 Zyska), Bartlewski (61 Tkaczuk), Bawolik (84 Poliński) – Surdykowski

Nie najlepsza sytuacja kadrowa w Olimpii zmusiła trenera Jacka Trzeciaka do roszad w wyjściowym składzie. Do zespołu na własną prośbę powrócił leczący uraz nogi Sebastian Kamiński, który zastąpił w obronie Tomasza Sedlewskiego, a ten z kolei tym razem zagrał w drugiej linii. Spotkanie zaczęło się od ataków elblążan. W 3. min, po wyrzucie z autu Patryka Burzyńskiego, piłka trafiła w pole karne, gdzie mocny strzał Janusza Surdykowskiego został wybity na rzut rożny. Goście kontrowali, a na bramkę Andrzeja Witana strzelali Marcin Kozłowski i Maciej Kołoczek. W 25. min, po zespołowej akcji gospodarzy, Marcin Bawolik uderzył w pełnym biegu z narożnika pola karnego, ale bramkarz gości Bartosz Klebaniuk był na miejscu.
Przez pierwszy kwadrans po przerwie ton grze nadawali jeszcze elblążanie, ale później coraz częściej do głosu zaczęła dochodzić Pogoń. Goście przeważali, ale swój dzień miał Andrzej Witan, który nie dopuszczał do utraty gola.
W 75. min przyjezdni byli bliscy szczęścia, ale strzał Krzysztofa Danielewicza trafił w poprzeczkę. W końcówce trener Trzeciak dokonał kilku zmian w składzie, wprowadzając do gry m.in. Filipa Sobieckiego, który mógł zostać bohaterem meczu, ale w doliczonym czasie nie trafił z ok. 10 metrów do siedleckiej bramki.
— Ten remis jest naszą porażką, ale przed nami jest jeszcze kilka spotkań i zrobimy wszystko, żeby uciec ze strefy spadkowej — powiedział po meczu trener gospodarzy Jacek Trzeciak.
— A czy nam się to uda, to zweryfikuje boisko — dodał.
W sobotę Olimpia zagra na wyjeździe ze swoją imienniczką z Grudziądza, a Sokół podejmie w Ostródzie suwalskie Wigry (oba mecze o g. 17).

Fot. Ryszard Biel

Olimpia zremisowała z Pogonią Siedlce

*** Inne mecze 30. kolejki:** Błękitni Stargard – Górnik Polkowice 0:0, Śląsk II Wrocław – Hutnik Kraków 0:0, Skra Częstochowa – Lech II Poznań 0:0, Znicz Pruszków – Olimpia Grudziądz 2:0 (1:0), Wigry Suwałki – Stal Rzeszów 1:1 (0:0); pauzowała Bytovia Bytów.

Spotkania KKS Kalisz – Sokół Ostróda, Garbarnia Kraków – GKS Katowice i Motor Lublin – Chojniczanka Chojnice zakończyły się po oddaniu gazety do druku.

EWINNER 2. LIGA

1. Górnik	26*	58	51:20
2. Katowice	25	56	48:25
3. Chojnice	28	54	52:25
4. Wigry	28	51	40:26
5. Skra	29	46	40:28
6. Stal	28	43	48:45
7. Kalisz	27	39	39:34
8. Sokół	**28**	**39**	**42:40**
9. Śląsk II	28	39	42:46
10. Garbarnia	26	38	34:37
11. Pogoń	28	35	46:45
12. Motor	27	34	29:29
13. Hutnik	29	34	36:54
14. Znicz	28	33	33:45
15. Bytovia	28	29	37:44
16. Błękitni	28	28	28:55
17. Olimpia E.	**28**	**26**	**30:40**
18. Lech II	28	26	39:54
19. Olimpia G.	27	23	24:46

* liczba meczów

>>> Nieco bliżej wielkiego finału Ligi Mistrzów są po pierwszym półfinale piłkarze Chelsea, którzy zremisowali z Realem w Madrycie 1:1 (Pulisić 14 - Benzema 29). Rewanż w Londynie zaplanowano na 5 maja. Środowy półfinał PSG – Manchester C. zakończył się po oddaniu gazety do druku.

SPORT W TV\\\ **Snooker.** MŚ w Sheffield, półfinały (13:45, 19:45 Eurosport 1)
*** Piłka nożna.** Fortuna 1. liga: Jastrzębie - Tychy (17:30 Polsat Sport); Liga Europy, półfinały: Villarreal - Arsenal (20:15 Polsat Sport Premium 2), Manchester Utd - Roma (20:55 Polsat Sport Premium 1); Magazyn LE (23:30 Polsat Sport Premium 1)
*** Piłka ręczna.** Eliminacje ME mężczyzn: Polska - Słowenia (19:55 TVP Sport)
*** Koszykówka.** EBL mężczyzn, finał play-off: Zastal - Stal (20:30 Polsat Sport); NBA: Nuggets - Raptors (3:00 czw./pt. Canal+ Sport)
*** Siatkówka.** Tauron 1. liga mężczyzn, finał play-off: LUK Politechnika - BBTS (20:30 Polsat Sport Extra)

Jerzy Kuczyński, pes

GŁOSUJĘ NA:

1.....
2.....
3.....
4.....
5.....
6.....
7.....
8.....
9.....
10.....

Pełna lista kandydatów dostępna na **www.gazetaolsztynska.pl**
Kupon należy dostarczyć do **31 marca 2021 r.** na adres: **Grupa WM Sp. z o.o., 10- 364 Olsztyn, ul. Tracka 5, z dopiskiem „Plebiscyt".**

Imię i nazwisko .....

Adres .....

Tel. ..... E-mail: .....

1. TAK / NIE* Oświadczam, że zapoznałem się i akceptuję regulamin Plebiscytu, który jest dostępny w siedzibie spółki i na stronie internetowej www.gazetaolsztynska.pl, oraz że zapoznałem się z informacją o przetwarzaniu danych osobowych, którą zamieszczono w § 8 regulaminu.

2. TAK / NIE* Oświadczam, iż wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych na potrzeby przeprowadzenia plebiscytu i wyłonienia zwycięzcy nagrody na podstawie regulaminu Plebiscytu.

3. TAK / NIE* Oświadczam, iż wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych, w tym otrzymywania informacji handlowych drogą elektroniczną na podany wyżej adres poczty e-mail i numer telefonu, realizowanych przez Grupę WM Sp. z o.o. w Olsztynie.

Data i czytelny podpis .....

* Właściwą odpowiedź należy zakreślić. W przypadku niewyrażenia zgody w pkt 2 oświadczenia uczestnik Plebiscytu nie będzie brał udziału w losowaniu nagród.

121otbp-B -K

60 PLEBISCYT NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

ORGANIZATOR: GRUPA WM

PATRONI HONOROWI: Wojewoda Warmińsko-Mazurski Artur Chojecki; Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego Gustaw Marek Brzezin; Starosta Olsztyński Andrzej Abako; Prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz; Prezydent Elbląga Witold Wróblewski; Prezydent Miasta Ełku Tomasz Andrukiewicz; Polski Komitet Paraolimpijski; PZSN Start

PARTNERZY STRATEGICZNI: citi handlowy

PARTNER PLATYNOWY: SYNERGIA

PARTNERZY SREBRNI: WARMIŃSKO-MAZURSKI ZWIĄZEK PRACODAWCÓW PRYWATNYCH; BBI; REZYDENCJE WARMIŃSKIE; PROJEKT RYBAKI ŁAŃSK; DBK GROUP; PRZEMYSŁÓWKA HOLDING; ZIEMAR; UNIWERSYTET WARMIŃSKO-MAZURSKI W OLSZTYNIE; ASZ; HOTEL MARINA CLUB

SPONSOR NAGRODY: bodyperfect fitness wellness & spa

PARTNERZY BRĄZOWI: OSiR OLSZTYN; OLSZTYN; POWIAT OLSZTYŃSKI; SLOW JOGGING W OLSZTYNIE

PATRONI MEDIALNI: GAZETA OLSZTYŃSKA; DZIENNIK ELBLĄSKI; nasz olsztyniak.pl; GO TV; wm.pl; KONGRES PRZYSZŁOŚCI; BEZgorsetu; FUNDACJA PRZYSZŁOŚĆ DLA DZIECI

121otbp-C -K

eprasa.pl f768b6bd8e

MECZE STOMILU:
RADOMIAK (2.05, WYJAZD), CHROBRY (8.05, DOM),
JASTRZĘBIE (15.05, W), PUSZCZA (22.05, D)

TAKI SOBIE MECZ I MEGA FINISZ

FORTUNA 1. LIGA PIŁKARSKA\\\ To nie było jakieś dobre spotkanie Stomilu, ale jakie to ma znaczenie, skoro olsztynianie wreszcie wygrali na swoim stadionie pierwszy mecz na wiosnę. Oba gole gospodarze wbili Koronie już w doliczonym czasie gry!

*** STOMIL OLSZTYN – KORONA KIELCE 2:0 (0:0)**
1:0 – van Huffel (90+2 karny),
2:0 – Szczutowski (90+4)
STOMIL: Leszczyński – Bucholc, Byrtek, Carolina, Straus – Sierant (84 Szczutowski), van Huffel, Skrzypczak (90+4 Remisz), Hinokio – Kuświk (77 Spychała), Mysiorski (90+5 Tecław)
KORONA: Zapytowski – Podgórski, Kobryń, Szarek, Lisowski – Zebić (82 Łysiak), Szpakowski – Kiełb (71 Pervan), Oliveira, Łukowski – Thiakane (62 Rybus)
SĘDZIOWAŁ: Kiełczewski (Białystok); żółte kartki: Szramka (Stomil; na ławce), Łukowski, Zebić, Szarek, Kobryń (Korona)

Fot. Paweł Piekutowski

Sam van Huffel (w środku) i jego koledzy ze Stomilu Olsztyn wygrali w środę ważny mecz z Koroną Kielce

Parę godzin przed środowym meczem w Olsztynie premier rządu ogłosił stopniowe luzowanie obostrzeń związanych z pandemią, obejmujące m.in. częściowe zapełnianie trybun podczas wydarzeń sportowych na otwartym powietrzu. Przekładając to na futbol, Stomil i trwające rozgrywki Fortuna 1. Ligi – jeszcze w tym sezonie kibice będą mogli wejść na dwa spotkania olsztynian przy Piłsudskiego 69 A. Luzowanie obostrzeń zacznie obowiązywać od 15 maja, od kiedy widzowie będą mogli wypełnić trybuny w 25 procentach pojemności stadionu. Natomiast od 29 maja na stadiony będzie mogło już wejść 50 procent kibiców też w odniesieniu do całkowitej pojemności obiektu).

JEŚLI CHODZI O STOMIL, TO W OLSZTYNIE CZĘŚĆ FANÓW BĘDZIE JUŻ MOGŁA OBEJRZEĆ MECZE SWOJEJ DRUŻYNY Z PUSZCZĄ NIEPOŁOMICE (22 MAJA; 25 PROC. POJEMNOŚCI STADIONU) ORAZ Z MIEDZIĄ LEGNICA (5 CZERWCA; 50 PROC.).

– My patrzymy na siebie, bo najważniejsze jest to, co pokażemy na boisku. To będzie ciężkie spotkanie, ale chcemy je wygrać, bo punkty są nam bardzo potrzebne. Za samą ładną grę punktów się nie dostaje, ale postaramy się, żeby była i ładna gra, i gole. Kluczowe w tym meczu są jednak punkty – mówił przed środowym spotkaniem z Koroną Piotr Klepczarek. Jak się okazało, ładnie wcale nie było, ale za to komplet punktów został w Olsztynie, a o to przecież chodziło...

W porównaniu z niedzielnym meczem w Gdyni (0:2 z Arką), trener gospodarzy Piotr Klepczarek dokonał dwóch zmian w wyjściowym składzie. Po przerwie za żółte kartki, do drużyny wrócił Damian Byrtek (na ławce rezerwowych usiadł Rafał Remisz), natomiast w ataku od początku zagrał Grzegorz Kuświk (Wojciech Łuczak pauzował za czwarte „żółtko").

O pierwszej połowie niewiele da się powiedzieć dobrego: sporo strat i przypadkowych zagrań z obu stron, a na boisku rządził chaos. Nieco lepiej wyglądali kielczanie, którzy stworzyli sobie nawet dwie groźne sytuacje, po których mogli objąć prowadzenie. Najpierw, po błędzie Byrtka, Jacek Kiełb popisał się zaskakującym strzałem z dystansu, ale Michała Leszczyńskiego wyręczyła poprzeczka. A tuż przed przerwą Korona przeprowadziła dobrą akcję, zakończoną trafieniem Filipe Oliveiry w... słupek!

W drugiej połowie z boiska nadal wiało nudą, a oba zespoły były dalekie od zagrożenia bramce rywala. W 73. min doszło do kuriozalnej sytuacji: ukarany w 55. min żółtą kartką Marko Zebić, po raz drugi zobaczył żółty kartonik, ale wcale nie poskutkowało to „czerwienią". Okazało się, że wcześniej sędzia ukarał nie Zebicia, ale Jacka Łukowskiego.

I kiedy wydawało się już, że kiepsko grający Stomil wyciągnie z tego słabiutkiego spotkania tylko punkt, już w doliczonym czasie Koki Hinokio został sfaulowany w polu karnym, sędzia wskazał na „wapno", a przy strzale z 11 metrów noga nie zadrżała Samowi van Huffelowi. Ba, olsztynianie zdążyli jeszcze dobić Koronę drugim trafieniem, kiedy kontra Stomilu zakończyła się golem Adriana Szczutowskiego!

W niedzielę olsztynianie zagrają w Radomiu z Radomiakiem (g. 19.10).

*** Inne mecze 27. kolejki:**
Sandecja Nowy Sącz – Resovia Rzeszów 1:1 (Piter-Bućko 81 - Hebel 84); GKS Bełchatów – Widzew Łódź 2:3 (Hilbrycht 6 k, Mas 71 - Mucha 45, Michalski 45, 64); Miedź Legnica – Górnik Łęczna 1:0 (Bednarski 76).

Spotkania Zagłębie Sosnowiec – Arka Gdynia, Odra Opole – Chrobry Głogów, ŁKS Łódź – Radomiak oraz Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Puszcza Niepołomice zakończyły się po oddaniu gazety do druku, a GKS 1962 Jastrzębie zagra z GKS Tychy dziś (g. 17:40). **pes**

FORTUNA 1. LIGA

1. Termalica	23*	49	37:16
2. Łęczna	27	47	36:19
3. ŁKS	26	46	47:29
4. Radomiak	25	46	35:17
5. Tychy	26	44	33:20
6. Arka	26	43	35:25
7. Widzew	27	39	26:29
8. Sandecja	27	37	36:37
9. Miedź	25	36	36:28
10. Odra	26	36	25:28
11. Puszcza	25	34	26:28
12. Chrobry	25	33	28:35
13. Korona	26	32	19:31
14. Stomil	**27**	**29**	**26:40**
15. Resovia	27	25	20:35
16. Zagłębie	26	23	25:35
17. Jastrzębie	25	21	20:39
18. Bełchatów	27	17	20:39

* liczba meczów

eprasa.pl f768b6bd8e

Ekologia musi stać się modna! s. 4

STOP SMOG

gazeta bezpłatna | 29.04.2021

Rok, w którym zmieniła się Ziemia

fot. Paopano - stock.adobe.com

s. 2-3

eprasa.pl f768b6bd8e

Uświadommy sobie wreszcie, że jesteśmy intruzami, spóźniamy się i że świat przyrody, ogólnie rzecz biorąc, poradziłby sobie znacznie lepiej, gdyby nas w ogóle nie było

Świat przyrody? Tak — ale bez ludzi!

Ilekroć w mediach pojawia się nazwisko Sir David Attenborough — mój umysł niczym ekstra czuły radar wychwytuje ten fakt i natychmiast pragnie poznać szczegóły. A ja już wiem, że będzie o ratowaniu natury i że to będą bardzo cenne wskazówki. I że podyktuje je czysta troska o przyszłość naszej planety.

Ostatnio Sir David najwyraźniej traci już do nas cierpliwość, bo stwierdził właśnie, że „Ludzie są intruzami". A do tego dodał jeszcze opinię, że świat przyrody jest w lepszej sytuacji, gdy nas nie ma w pobliżu...!

Choć z jednej strony czuję się adresatką słów Davida Attenborough — z drugiej absolutnie nie czuję się urażona! Mało tego: biorę sobie te słowa mocno do serca, a z nadawcą zgadzam się w całej rozciągłości.

Obraz Frauke Riether Fot. Pixabay

KOLEJNY DOKUMENT

Kryzys klimatyczny trwa. I choć pandemia na kilka spraw środowiskowych miała wpływ pozytywny — inne ucierpiały. Ale pandemia przede wszystkim na wiele takich spraw otworzyła ludzkości oczy. Mam nadzieję, że sporą część też uwrażliwiła...

Tym razem, w swoim nowym filmie dokumentalnym pt. „Rok, w którym zmieniła się Ziemia" legendarny przyrodnik bada wpływ lockdownu na środowisko. I twierdzi, że rozważając swój wpływ na środowisko, istoty ludzkie mają obowiązek pamiętać kilka prawd. Że „intruzami" jesteśmy i „spóźnialskimi", i że „generalnie rzecz ujmując, świat przyrody poradziłby sobie znacznie lepiej, gdyby ludzkości w ogóle w nim nie było".

Film jest generalnie zapisem 12 miesięcy wymuszonej pandemią koronawirusa kwarantanny i jej skutków na nasza planetę. Krótko przed jego emisją w rozmowie z redaktorem naukowym BBC, Davidem Shukmanem, Sir David Attenborough szczerze mówił o ludzkości i naszym negatywnym wpływie na środowisko: — Istoty ludzkie, nawet mając najlepszą wolę na świecie, nie mogą nie ograniczać świata przyrody. I niestety, tak właśnie czynimy. Sprawy Ziemi odsuwamy na bok. Nawet ci najbardziej troskliwi z nas.

Uwielbiany na całym świecie brytyjski biolog, popularyzator wiedzy przyrodniczej na świecie, pisarz, narrator i podróżnik David Attenborough użyczył swojego aksamitnego głosu, godnego męża stanu, do kolejnej specjalnej produkcji BBC Natural History Unit, która gromadzi najnowsze materiały filmowe z Afryki Południowej po Alaskę, relacjonujące, jak badacze obserwują naprawę przyrody.

— W pewnym stopniu jest to prawie nieuniknione, ale uświadommy sobie wreszcie, że jesteśmy intruzami, spóźniamy się i że świat przyrody, ogólnie rzecz biorąc, poradziłby sobie znacznie lepiej, gdyby nas w ogóle nie było — uważa Attenborough.

Zapytany o swoje nadzieje związane z tegoroczną Konferencją Klimatyczną ONZ, która w listopadzie odbędzie się w Glasgow, Sir David wyraził przekonanie, że trzeba się spotkać, a narody świata muszą zgodzić się, że będzie to oznaczać pewne rzeczy, które ludzie będą musieli dać w górę, inni będą musieli zrozumieć, wszystkie te problemy muszą zostać rozwiązane. — Wcześniej tego nie robiliśmy, ale będziemy musieli to zrobić teraz — powiedział.

Ten 94-letni — jak dla mnie — najwyższy autorytet w dziedzinie dbałości o nasze środowisko naturalne, który w trakcie swojej niezwykłej kariery, trwającej niezmiennie od lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku, zwrócił też uwagę widzów na radość z egzotycznej przyrody. — Mnie ta radość przypomina akurat, że świat przyrody, jeśli pozwala się mu pojawić i niejako przemawiać do ludzi, jest pełen dramatyzmu. Mój wniosek jest taki, że najlepsze, co mogę zrobić, to trzymać się z daleka. Najlepsze, co mogę zrobić, to milczeć.

A wszystko to okraszone charakterystyczną dla Sir Davida skromnością i odmową wszelkich pochwał.

— Bo ludzie uważają, że zasługa w walce o przyszłość naszej planety w jakiś sposób należy do mnie. Tak nie jest. Nie, ona należy do świata przyrody, cudu i do... jakości połączenia, które pochodzi od operatorów sieci, a dzięki któremu możemy oglądać filmy! A warto je oglądać, choćby tylko dlatego, że świat przyrody jest po prostu pełen spektakularnych widowisk i cudów!

Dokument Davida Attenborough sugeruje też, że przed Dniem Ziemi 2021 (22 kwietnia) widać światełko w tunelu.

— Bo w tym najtrudniejszym roku wielu ludzi ponownie doceniło wartość i piękno świata przyrody i czerpało z tego wielką pociechę — uważa Sir David.

CZY JEST NADZIEJA?

Ale zwraca też uwagę, że w czasie pierwszego lockdownu, kiedy w marcu 2020 roku nagrania pokazywały delfiny hulające w nagle błyszczących kanałach Wenecji — wszyscy, którzy utknęliśmy wtedy w domach, mieliśmy nadzieję, że będzie już tylko lepiej. Ale to przekonanie okazało

STOPSMOG!

WYDAWCA: GRUPA WM SP. Z O.O. UL. TRACKA 5, 10-364 OLSZTYN

REDAKCJA: Magdalena Maria Bukowiecka

REKLAMA: Anna Wysocka 514 800 506

PREZES Jarosław Tokarczyk

eprasa.pl f768b6bd8e

Dokument „Rok, w którym zmieniła się Ziemia” cofa nas o ten rok, by przyjrzeć się konsekwencjom pandemii na planecie.

się fałszywe. Choć z drugiej strony globalne wyciszenie z pewnością spowodowało reset natury. Stąd dokument „Rok, w którym zmieniła się Ziemia” cofa nas o ten rok, aby przyjrzeć się konsekwencjom pandemii na planecie. Jednocześnie daje nam nadzieję — Sir David uważa, że nawet w roku, o którym wielu wolałoby zapomnieć, da się zauważyć światełko w tunelu.

O ile we wcześniejszych dokumentach, choćby w „Planecie Ziemi” Attenborough był jednocześnie narratorem i bohaterem, o tyle w ostatniej produkcji skupia się na uwypukleniu i wysunięciu na pierwszy plan zniszczeń spowodowanych przez ludzkość.

— Pierwsze tygodnie lockdownu odbieramy pozytywnie, bo zmniejszył się ruch samochodowy i lotniczy, a to z kolei dość szybko zaskutkowało czystszym powietrzem i cichszym niebem — zauważa Sir David.

Skala zjawiska była tak ogromna, że w Jalandhar w Indiach po raz pierwszy od trzech dekad widoczne były ośnieżone szczyty Himalajów. Z kolei w całym San Francisco rozbrzmiewał śpiew jednego z gatunków wróbla, który do swojego jasnego zewu godowego dodał nowe nuty i przyspieszył swój sezon lęgowy. Do tego głosy migrujących pod lodem humbaków odbijały się echem w głębi Glacier Bay — bo nie zagłuszały ich silniki potężnych liniowców oceanicznych. Badacze zauważyli także wieloryby komunikujące się podczas pandemii w inny nieco sposób.

Kiedy tygodnie przeszły w miesiące naznaczone przede wszystkim głosami polityków przypominających, by ludzie zostali w domu — lockdown dał naukowcom jedyną w życiu okazję do zaobserwowania zakresu wpływu człowieka na zachowanie zwierząt, wyłącznie przez fakt, że zostaliśmy usunięci z ich świata.

— Dziś możemy wykorzystać to, czego się nauczyliśmy, do ponownej oceny i zmiany naszych przyzwyczajeń zamiast bezmyślnego powracania do świata przed pandemią — uważa Attenborough.

Przykłady? Wskaźnik sukcesu lęgowego żółwi Karetta skacze z 40 do 61 proc., ponieważ obserwuje się, że żółwie szczęśliwie mogą do woli odwiedzać plaże na Florydzie, które zwykle są zatkane przez wczasowiczów i imprezowiczów Spring Break. — Z początkiem sezonu lęgowego ta samica żółwia jest w stanie po raz pierwszy w życiu składać jaja w spokoju — opowiada narrator.

Jak wyjaśnia jeden z badaczy, plaż nie trzeba odcinać na stałe. Jednak wprowadzenie niewielkiej zmiany, takiej jak zapewnienie żółwiom wyłącznego dostępu w nocy, miałoby znaczny pozytywny efekt. I generalnie film „Rok, w którym zmieniła się Ziemia” ukazuje ogromną skalę, z jaką przyroda zaczęła jakby „wracać do siebie”. W Mpumalanga lampart zamienia pusty luksusowy kurort w swój własny pałac; w Kapsztadzie pingwiny jackassy spacerują ulicami miasta; a w Buenos Aires zwykle nieśmiałe kapibary napadają na wypielęgnowane ogrody tego zadbanego przedmieścia, które zostało zbudowane na ich dawnym domu na mokradłach.

Sir Davis Attenborough ledwie skrywa radość i wzruszenie w swoim głosie.

Wiele w tym filmie obrazów zabawnych, także pocieszających — jakby to była fantastyczna wizja ekologa o całkowitym odrodzeniu bogactwa naturalnego. Przez jeden dzień zagrożone zwierzęta mogą grać królem — nikt nie zmusza ich do ukrywania się pod osłoną nocy lub nie zapędza w i tak z dnia na dzień kurczące się obszary ich naturalnych terenów.

— Jest nadzieja, że pandemia może w rzeczywistości prowadzić do pozytywnych zmian, o czym świadczy ponowne pojawienie się dzikiej przyrody tam, gdzie dawno jej nie było.

Czy jednak ludzkość skorzysta z tej szansy i z resetu przyrody wyciągnie korzystne dla niej, ale i dla samej siebie — odpowiednie wnioski? Dokument „Rok, w którym zmieniła się Ziemia” przypomina nam o wzajemnych powiązaniach i odporności wszystkich form życia na naszej planecie. Zamiast twierdzenia, że to my jesteśmy wirusem, podsuwa nam raczej tezę, że tragedia tych ostatnich 12 lub więcej miesięcy nie poszła na marne. A poza tym podaje nam też sposób na wyjście z katastrofy ekologicznej, z którą niewątpliwie wciąż stoimy.

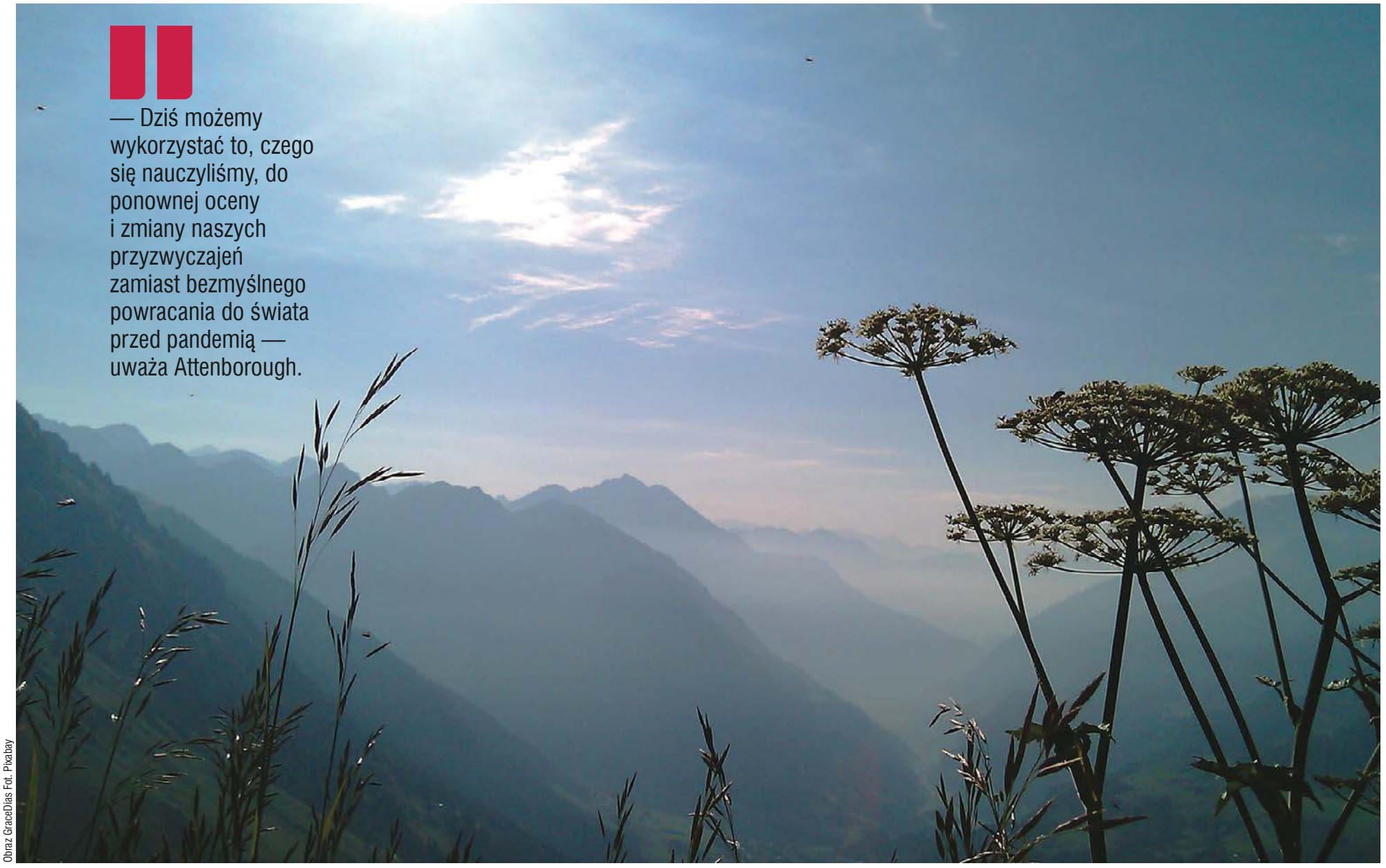

Obraz GraceDias Fot. Pixabay

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
M.BUKOWIECKA@GAZETAOLSZTYNSKA.PL

eprasa.pl f768b6bd8e

Dobry rolnik zawsze dba o swoje zwierzęta, każda choroba czy upadek choć jednej sztuki zawsze uderza w rolnika finansowo. I tylko o rolniku mało kto myśli

Ekologia musi stać się modna!

Niezmordowana w walce o czystsze środowisko i o przyszłość planety Ziemi — namówiła mnie tym razem do rozmowy o foliach. A jak o foliach — to także o śmieciach, które ostatnio są kluczowym tematem wielu debat, nie tylko naszej…

Obraz Hans Braxmeier Fot. Pixabay

Miało być o śmiechach — proszę bardzo! — pani Zofia jest w dziś bardzo dobrej formie i natychmiast przechodzi do konkretów. — Otóż swego czasu zajrzałam tam, gdzie nie powinnam, mianowicie na zaplecze dużego gospodarstwa pewnego rolnika. Ów rolnik hoduje krowy mleczne, ma ich gdzieś tak ze sto sztuk. Do tego uprawia ok. 300 ha ziemi. No i jak zajrzałam na to jego zaplecze, to przede wszystkim ujrzałam tam ułożoną górę zużytej grubej folii przygotowaną do wywiezienia przez wyspecjalizowaną firmę, która zajmuje się utylizacją takich odpadów. Ostatecznie nie jest to odpad komunalny, a przemysłowy. Ta akurat folia została zużyta podczas produkcji kiszonki — dla mieszczuchów: paszy dla bydła. Dawniej, kiedy gospodarstwa były mniejsze, paszę dla bydła przygotowywało się w sposób tradycyjny — siano, buraki, śruta… A latem krowy i inne zwierzęta pasły się na pastwiskach. Dziś, ze względu na nowocześniejsze metody, ale także na wielkość stada, utrzymanie krów wymaga jednak innego sposobu przygotowania paszy: w bardzo dużych silosach robi się kiszonkę z pociętej na sieczkę kukurydzy, a w balotach — sianokiszonkę. Żeby jednak ta pasza była pełnowartościowa, trzeba ją dobrze okryć. A do tego potrzeba właśnie folii — dużych ilości folii. Jeśli raz na jakiś czas wprowadzany jest zakaz wypasania bydła na pastwiskach, paszy potrzebne jest dwa razy więcej — bo także na te 6 miesięcy, które w normalnych warunkach krowy spędziłyby na łące. No, to i folii robi się dwa razy więcej — najpierw do użytku, a potem oczywiście do utylizacji. Wszystko to na koszt rolnika i wie pani… Reklamówki to przy tym mikroproblem!

Owszem, sama w ostatnim czasie wyczytałam, że w 2020 r. z tytułu opłat za reklamówki foliowe budżet Polski wzbogacił się o 176,50 mln zł. I, jak wynika z danych Ministerstwa Klimatu i Środowiska — to dwa razy więcej niż w 2019. I choć generalnie bogacenie się własnego państwa odbieram zawsze pozytywnie i napawa mnie każda taka wiadomość niekłamanym optymizmem — tu zrobiło mi się raczej smutno. Bo ten wzrost rok do roku o 100 proc. oznacza przecież ni mniej, ni więcej tyle, że ludzie wciąż z reklamówek nie zrezygnowali. Ba! używają ich coraz więcej i to w rosnącym tempie!

> Prowadzenie dużego gospodarstwa i już prawdziwa, przemysłowa wręcz produkcja mleka — to autentyczny biznes na wysoką skalę. I wszystko generuje z jednej strony koszty, ale te sprawy koszty generujące mają też kolosalny wpływ na nasze środowisko.

Pani Zofia wraca jednak do tematu nieszczęsnego rolnika…

— Czy to jest normalne? — pyta mnie całkowicie retorycznie. — Jak taki rolnik ma walczyć ze śmieciami, jeżeli narzuca mu się taki sposób gospodarowania? Dziś tradycyjne małe gospodarstwo rolne nie ma szans, by istnieć i w ogóle się utrzymać tylko z pracy na nim. A przecież prowadzenie dużego gospodarstwa i już prawdziwa, przemysłowa wręcz produkcja mleka — to autentyczny biznes na wysoką skalę. I wszystko generuje z jednej strony koszty, ale te sprawy koszty generujące mają też kolosalny wpływ na nasze środowisko. Ile zużywa się paliwa do ciągników, ile energii? Ale czy taki przeciętny konsument choćby tego mleka — jest w stanie to w ogóle zrozumieć?

A swoją drogą — jak czuje się taka krowa — dawczyni mleka? Całe życie uwiązana (dosłownie!) w boksie o powierzchni mniej więcej 2 x 2 metry. Nie widzi słońca, nie biega po pastwisku, nie żywi się naturalna paszą — przez całe swoje krowie życie nawet na chwilę nie dane jest jej zaznać swobody. Czy decydenci, wprowadzając takie przepisy — choć chwilę pomyśleli o tych naszych krasulach, choć na moment wyobrazili sobie te standardy, które narzucają rolnikom i ich zwierzętom do stosowania?

— Albo czy organizacje walczące o dobrostan zwierząt zwróciły kiedyś uwagę na takie życie krowy? — pytam.

— I czy ktokolwiek pamięta jeszcze smak i zapach mleka od krowy z pastwiska? — odpowiada mi swoim pytaniem pani Zofia.

I obie milczymy wyniośle, jakoś nie kwapiąc się do odpowiedzi…

Pamiętajmy jednak, że rolnik takiemu stanowi rzeczy absolutnie nie jest winny. Dobry rolnik zawsze dba o swoje zwierzęta, każda choroba czy upadek choć jednej sztuki zawsze uderza w rolnika finansowo. Stąd stała opieka weterynaryjna. I tylko o rolniku mało kto myśli, mało kto o niego dba…

— Może to taki zakamuflowany sposób na pogorszenie jakości polskiej żywności, bo jak dotąd jest przecież lepsza od zachodniej…? — zastanawia się pani Zofia.

Po czym znów wychodzi nam jeden okropny wniosek: dla większości społeczeństwa ekologia wciąż oznacza zacofanie lub nienowoczesność.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
M.BUKOWIECKA@GAZETAOLSZTYNSKA.PL

eprasa.pl f768b6bd8e